DZIŚ DODATEK SPORTOWY

WISŁA BEZBŁĘDNA W MECZACH U SIEBIE

NIEZŁY, CHOCIAŻ PRZEGRANY, MECZ CRACOVII Z RADOMIAKIEM

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 201 (24 978) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 31.08.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Święto Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Samoloty, balony, pokazy i... samurajowie! Tłumy w Czyżynach

100 lat temu polscy piloci Bolesław Orliński i Leonard Kubiak jako pierwsi przelecieli trasę Warszawa-Tokio-Warszawa. W Muzeum Lotnictwa Polskiego były wczoraj różne atrakcje – od uroczystości patriotycznych i przelotów samolotów, przez wernisaż wystawy „Arrived Tokio!", aż po pokazy rekonstruktorskie inspirowane kulturą Japonii. Nie zabrakło też stoisk służb mundurowych i koncertu. Była świetna zabawa!

Po tragicznym wypadku na ul. Solnej

Trwa zbiórka pieniędzy dla Oliwiera, syna małżeństwa, które zginęło pod kołami samochodu

– Str. 4

Kraków

Mural z podobizną piosenkarza Andrzeja Zauchy już jest gotowy. Dziś odsłonięcie

– Str. 2

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Port lotniczy w Balicach

Nowe oświetlenie drogi startowej pozwoli samolotom lądować we mgle

Modernizacja oświetlenia nawigacyjnego w praktyce pozwoli utrzymać płynne funkcjonowanie lotniska także w trudnym sezonie zimowym – Str. 3

Kraków. Nieczynne windy przy ul. Lubomirskiego mają wreszcie ruszyć. Dźwigi będą wymienione, ale dopiero w przyszłym roku – Str. 4

Olkusz. Kładka dla pieszych nad drogą krajową 94 została nareszcie uruchomiona – Str. 5

Z naszych stron

Śmierć „Yankesa", kibica Hutnika. Cztery osoby zatrzymane, trzy za granicą Polski

Barbara Ciryt

Nie tylko Kraków tym żyje. Tragiczne zdarzenie miało miejsce 21 sierpnia na os. Willowym w Krakowie. W piątek 28 sierpnia minister Marcin Kierwiński poinformował, że polska policja zatrzymała w Krakowie jedną osobę w tej sprawie, a kolejne trzy osoby zatrzymano na Słowacji z udziałem tamtejszych funkcjonariuszy.

Sprawę pobicia „Yankesa" prowadzi Prokuratura Rejonowa Kraków Nowa Huta. To pod jej nadzorem działają małopolscy policjanci. Są efekty tych prac. – Kolejne cztery zatrzymane osoby w sprawie pobicia (ze skutkiem śmiertelnym) mężczyzny w Krakowie. Małopolska Policja zatrzymała jednego mężczyznę (usłyszał już zarzuty), a dziś kolejne trzy osoby zatrzymano na terenie Słowacji – napisał w piątek na X Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Dramatyczna sytuacja rozegrała się w piątek, 21 sierpnia po północy. Wówczas na os. Willowym w Nowej Hucie doszło do pobicia 36-letniego mężczyzny, kibica Hutnika Kraków. Znanego jako Yankes.

Podjęte działania ratunkowe nie przyniosły oczekiwanych efektów. Życia mężczyzny nie udało się uratować. Sprawą zajęli się najpierw funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, a następnie Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Starali się ustalić wszelkie okoliczności zdarzenia i osoby, które mogły mieć z nim związek. Ustalono, że zdarzenie mogło być związane ze środowiskiem pseudokibiców.

Sprawa okazała się na tyle skomplikowana, że 25 sierpnia Komendant Wojewódzki w Krakowie powołał specjalną grupę, której zadaniem było intensywne prowadzenie dalszych czynności w tej sprawie. W skład grupy weszli najbardziej doświadczeni policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Do działań skierowano również funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko w celu dokładniejszego sprawdzenia wszystkich informacji oraz sprawnego prowadzenia działań operacyjnych i procesowych.

Zanim komendant Małopolskiej Policji podjął decyzję o powołaniu specjalnej grupy do działań, policjanci zatrzymali 16-latka, który mógł mieć związek z tym zdarzeniem. Został on doprowadzony do Sądu Rodzinnego.

– Wobec 16-latka Sąd Rodzinny wszczął postępowanie o czyn karalny na podstawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Jeszcze tego samego dnia, tj. 26 sierpnia, Sąd Rodzinny zdecydował o natychmiastowym odwołaniu udzielonego nieletniemu urlopu oraz nakazał niezwłoczne doprowadzenie do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego – informuje policja.

Brutalny rozbój w Krakowie, str. 4

eprasa.pl 4c01865d94

POLECAMY

JUTRO: Te zawody mogą wkrótce zniknąć ŚRODA: Zachwycający kurort tuż za polską granicą

31.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bohdana, Rajmunda, Izabeli
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Tadeusz Płatek: Chodzenie na bosaka dla początkujących

publicysta

Nie mówię o uczęszczaniu na wiece wyborcze Krzysztofa Bosaka z Konfederacji ani na spektakle teatralne Marcina Bosaka, choć obie te aktywności mogą być interesujące. Mam na myśli poruszanie się bez butów i skarpetek w przestrzeni publicznej do tego nieprzystosowanej. Czyli nie po piaszczystej plaży, nie po pokładzie żaglowca, tylko np. po centrum handlowym.

Pierwszy raz zdarzyło mi się wyjść do sklepu na zakupy nago w najniższej partii ciała, gdy nie mogłem znaleźć czystych skarpetek. Wtedy jeszcze, dawno temu, miałem obsesję związaną z tzw. smrodem butów, z którym, po ukończeniu programu wychowania fizycznego w szkole podstawowej zdecydowałem się definitywnie rozstać.

Stałem w przedpokoju i było mi niekomfortowo. Ciało wyrywało się raz to w kierunku pralni, żeby jednak jakieś brudne, ale znośne skarpetki wykorzystać powtórnie, raz to w kierunku łazienki, żeby zużyte ręcznie wyprać a potem suszyć suszarką, mitrężąc czas, trzecia część mózgu parła w kierunku najbardziej oczywistym, ale wykluczonym przez wspomnianą obsesję.

I wtedy właśnie czwarta, utajona, anarchistyczna partia mózgu zdecydowała, że idziemy do Lidla na bosaka. Bo... Tutaj uruchomiły się naturalne redukcje dysonansu poznawczego, sam się przed sobą zacząłem tłumaczyć: Bo i tak nikt nie zauważy, jeśli sam na swoje nogi nie będę spoglądał (wszyscy zauważyli), bo nic mi się nie stanie (walnąłem się palcem w krawężnik, jako że trzymałem głowę prosto, by nie patrzyć na nogi). Czy polecam? Tak, to uczy pewności siebie. Czy na co dzień? Nie, to by pewność siebie raczej podkopało.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
14°C/28°C

jutro
14°C/25°C

POWIAT NOWOSĄDECKI, FUNDUSZE UNIJNE W GMINIE RYTRO

Niesamowity zamek w Suchej Strudze zapewni piękny widok na dolinę Popradu

Joanna Mrozek

Zamek w Rytrze zmienił oblicze, jest już baszta, która zapewni jeszcze piękniejsze widoki na Dolinę Popradu oraz odległe wzgórza Beskidu czy nawet Tatry, trwają także ostatnie prace przy bramie wjazdowej. Najnowsza częściowa rekonstrukcja doda warowni uroku, co z pewnością przyciągnie kolejnych turystów.

FOT. ADAM OLSZOWSKI FOTOGRAFIA/ ARCHIWALNE

Zamek w Rytrze

To właśnie z tego wzgórza są najpiękniejsze widoki na Dolinę Popradu. Zamek w Rytrze przechodzi metamorfozę, już niedługo zakończy się kolejna rozbudowa, która z pewnością zachwyci turystów.

Zadaszona baszta widokowa umożliwi obserwację pięknej panoramy

To chętnie odwiedzane miejsce stanie się jeszcze atrakcyjniejsze za sprawą zadaszonej baszty widokowej, która umożliwi sięgnięcie wzrokiem w jeszcze odleglejsze zakątki Beskidu Sądeckiego, powstaje też brama wjazdowa, a teren zyska oświetlenie.

Zakończenie modernizacji coraz bliżej

Trwający remont ma sprawić, że to tajemnicze miejsce zyska nowy blask i jeszcze bardziej zachęci do odwiedzin.

Postępy prac widać z daleka. W tej chwili to jeszcze teren budowy, więc obowiązuje zakaz wstępu, ale wszystko na to wskazuje, że już we wrześniu prace zostaną zakończone, a po odbiorach turyści i mieszkańcy będą mogli już na nowo korzystać z popularnej atrakcji, która będzie miała jeszcze więcej do zaoferowania.

Wstęp na zamek zawsze był bezpłatny i to się nie zmieni. Odnowiona atrakcja za 1,7 mln złotych zachwyca i wkrótce na nowo będzie dostępna dla turystów.

Kilkuletni remont przywrócił ruinom dawny blask

Jeszcze kilka lat temu zamek w Rytrze, a właściwie w Suchej Strudze (w obrębie tej miejscowości znajduje się obecnie ta średniowieczna warownia) pozostawał w stanie daleko posuniętej ruiny.

Dzięki dofinansowaniu z funduszy Unii Europejskiej udało się jednak przeprowadzić kompleksowe prace zabezpieczające i częściowo odtworzyć najważniejsze elementy obiektu. Inwestycja o wartości około 2 milionów złotych, realizowana na przełomie 2018 i 2019 roku, sprawiła, że zamek zyskał nowe życie i ponownie stał się jedną z największych atrakcji regionu.

Turyści chętnie odwiedzają to miejsce, a częściowa rekonstrukcja ma sprawić, że zamek stanie się jeszcze bardziej popularny punktem wypadowym w Małopolsce. ©℗

PRZYRODA

Szlaczkoń szalony

Grzegorz Tabasz

Nazywam go szalonym motylem. Dla entomologa to szlaczkoń siarecznik. Gwoli ścisłości - są inne gatunki szlaczkoni, ale zdecydowanie rzadsze. Tego motyla (szlaczkoń motylem jest!), spotkacie teraz na każdej łące czy leśnej porębie.

Wygląda jak krzyżówka cytrynka z bielinkiem kapustnikiem. Po pierwszym odziedziczył żółtawe zabarwienie skrzydełek, pod drugim ziemny rysunek. Jest od nich nieco mniejszy, lecz z zachowania płochliwy, kapryśny i bardzo ruchliwy.

Teoretycznie powinien przesiadywać na kwiatach niebieskiej czy żółtej barwy, takich jak lucerna, komonica czy wyka i raczyć się nektarem. W praktyce podlatuje do rośliny, by w ułamku sekundy polecieć dalej. Tym samym nie raczy pokazać w pełni swojej urody.

Zwyczajne bielinki nie reagują na człowieka z aparatem fotograficznym. Cytrynka można nawet oswoić, tak że będzie pozował do zdjęć. Szlaczkonia nigdy. Nawet dobry teleobiektyw nie gwarantuje wykonania przyzwoitej fotografii. I na nic indiańskie podchody, zachodzenia pod słońce czy unikanie rzucania cienia. Spłoszony odleci szybko w siną dal.

Skąd taka natura? Nie wiem. Jeszcze nie straciłem nadziei na zdjęcie szlaczkonia - wrócę do starej metody, która skutkuje na większość owadów, czyli do spaceru po rosie. Rankiem, po chłodnej nocy, gdy motyle - ze szlaczkoniem włącznie - będą niemrawe, jak każda zmiennocieplna istota. Nieco zmoknę od rosy, ale nim słońce wzejdzie wyżej być może dopadnę szalonego motyla.

eprasa.pl 4c01865d94

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KRAKÓW BALICE

Nowe oświetlenie dla drogi startowej na lotnisku umożliwi lądowanie samolotom w gęstej mgle

Trwa modernizacja oświetlenia na lotnisku w Balicach, tak by samoloty mogły lądować w trudnych warunkach. Prace prowadzone są jedynie w godzinach nocnych, kiedy nie odbywają się starty i lądowania samolotów

Barbara Ciryt

Modernizacja oświetlenia nawigacyjnego drogi startowej na lotnisku w Balicach trwa. Nowe rozwiązania umożliwią lądowania w trudnych warunkach atmosferycznych. Mgły nie będą już straszne.

Modernizacja oświetlenia nawigacyjnego drogi startowej na lotnisku w Balicach trwa. To przygotowania do wdrożenia drugiej kategorii systemu lądowania (CAT II). Prace polegające na zastąpieniu technologii halogenowej energooszczędnym oświetleniem LED są kolejnym etapem przygotowań do uruchomienia operacji w kategorii CAT II.

FOT. KRAKÓW AIRPORT

Trwają prace przy modernizacji oświetlenia drogi startowej

Nowe lampy i układy zasilania

Modernizacja oświetlenia nawigacyjnego na pasie startowym lotniska w Balicach jest kluczowym elementem dostosowania lotniska do wymogów drugiej kategorii precyzyjnego lądowania). Celem tego zadania jest spełnienie rygorystycznych norm międzynarodowych ICAO, wymaganych podczas operacji lotniczych w warunkach ograniczonej widzialności. Na lotnisku w Balicach takie trudne warunki są na przykład podczas gęstych mgieł.

– W ramach zadania wymienionych zostanie około 450 lamp, a także układy zasilania i systemy sterowania oświetleniem. Realizacja prac wymaga ścisłej koordynacji działań dostawców zewnętrznych oraz służb technicznych i operacyjnych lotniska, ponieważ prace prowadzone są jedynie w godzinach nocnych, kiedy nie odbywają się starty i lądowania samolotów – poinformowała Monika Chylaszek, rzecznik prasowy Kraków Airport.

Nowe urządzenie jest zamontowane i testowane od lipca

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zakupiła nowe urządzenie ILS (naziemny radiowy system nawigacyjny, który precyzyjnie naprowadza samolot na pas startowy w warunkach ograniczonej widzialności, np. w czasie mgły). Zostało już zamontowane na krakowskim lotnisku.

Równocześnie PAŻP rozpoczęła standardowy proces publikacji informacji lotniczej przez przekazanie danych do AIP Polska (Aeronautical Information Publication, czyli Zbiór Informacji Lotniczych).

Od 28 lipca 2026 roku nowe urządzenie ILS/DME „KRW" pracuje w trybie testowym do czasu aktualizacji zapisów w AIP Polska. W tym czasie urządzenie nie może być wykorzystywane operacyjnie. Od 1 października 2026 roku, to jest od momentu rozpoczęcia pracy operacyjnej, będzie wykorzystywany w CAT I.

Starania o drugą kategorię, lądowanie w trudnych warunkach

Jak informuje rzeczniczka portu lotniczego, jednocześnie Kraków Airport rozpoczął starania o certyfikację lotniska do CAT II.

– Jednym z warunków podniesienia kategorii jest m.in. właśnie modernizacja oświetlenia nawigacyjnego zgodnie z przepisami ICAO. Zakończenie niezbędnych prac modernizacyjnych oraz procesu certyfikacyjnego infrastruktury lotniskowej przez MPL Kraków-Balice planowane jest w pierwszym kwartale 2027 roku – informuje Monika Chylaszek.

Wprowadzenie kategorii CAT II ILS umożliwiłoby lądowania w warunkach widzialności na drodze startowej wynoszącej 300 metrów oraz podstawie chmur na wysokości większej lub równej 30 m.

Natomiast starty mogłyby się odbywać przy widzialności 300 m. Jak pokazują statystyki, tylko w bardzo nielicznych przedziałach czasu warunki na krakowskim lotnisku są poniżej progów wymaganych dla CAT II, co w praktyce pozwoliłoby utrzymać płynne funkcjonowanie lotniska także w najtrudniejszym dla Kraków Airport sezonie zimowym.

KRAKÓW

Mural z podobizną Andrzeja Zauchy już widoczny. Dziś uroczyste odsłonięcie

Ewa Wacławowicz

Mural powstał, tuż przy ulicy Mogilskiej. Przykrywają go rusztowania, ale dziś znikną a mural zostanie odsłonięty oficjalnie.

Finalizacja muralu zapowiadana była końcem sierpnia i wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie zachowany.

Ma on upamiętniać Andrzeja Zauchę jako ważną postać krakowskiej sceny kulturalnej. Malowidło ścienne wykonał Piotr „Tuse" Jaworski – jeden z najbardziej cenionych w Polsce artystów streetartowych.

Obraz przedstawia artystę w trakcie występu, a jego kolorystyka utrzymana jest w ciepłych odcieniach beżu i brązu. Warto przypomnieć, że artysta ma też w Krakowie swoją ulicę - upamiętniony został w Górce Narodowej. Odsłonięcie muralu będzie miało miejsce w poniedziałek 31 sierpnia o godzinie 12, przy ul. Mogilskiej 43b. Odsłonięcie poprzedzi briefing prasowy.

„Byłaś serca biciem", „Czarny Alibaba" czy „C'est la vie - Paryż z pocztówki" to tylko niektóre z najbardziej znanych utworów Andrzeja Zauchy. O tym, jak ważną postacią był Zaucha dla rozwoju muzyki rozrywkowej w Polsce świadczy ciągła obecność artysty w muzycznych nawiązaniach współczesnych wykonawców.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Andrzej Zaucha był indywidualistą, który znakomicie odnajdywał się w różnych gatunkach muzycznych, począwszy od muzyki popularnej, poprzez skomplikowane jazzowe improwizacje. To właśnie Zaucha był jednym z artystów, dzięki którym na polski rynek muzyczny trafiły takie gatunki, jak soul i funk, których stał się ambasadorem.

eprasa.pl 4c01865d94

BRUTALNY ROZBÓJ W KRAKOWIE

Dusił i okradł 19-latka. Wśród zatrzymanych osoby nieletnie

Jolanta Białek

- Jeden z napastników miał wtargnąć do domu pokrzywdzonego, zastraszać go, stosować wobec niego przemoc fizyczną, a następnie ukraść m.in. 80 tysięcy złotych - przekazała Policja. W związku ze zdarzeniem mundurowi ujęli dwie osoby pełnoletnie oraz dwoje 16-latków, a podczas przeszukań zabezpieczyli prawie 30 tys. zł.

MAT. KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI W KRAKOWIE

Brutalny rozbój w Krakowie: dusił i okradł dziewiętnastolatka

Do zdarzenie doszło 8 sierpnia późnym wieczorem w jednym z budynków mieszkalnych w dzielnicy Krowodrza w Krakowie. Policjanci zostali wezwani tam ok. godz. 22.

Groził i zabrał pieniądze

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że do jego miejsca zamieszkania przyszedł mężczyzna, który go zaatakował i groził a następnie zabrał mu 80 tys. zł. oraz trzy pary butów sportowych o łącznej wartości około 3000 zł i uciekł. Funkcjonariusze rozpoczęli czynności pozwalające ustalić osoby mogące mieć związek ze zdarzeniem. Zebrane informacje pozwoliły kryminalnym na wytypowanie kilku osób, które mogły uczestniczyć w przestępstwie.

W związku ze sprawą policjanci z komisariatu na Krowodrzy zatrzymali 17-letniego napastnika oraz jego współtowarzyszy: dziewczynę i chłopaka, oboje w wieku 16 lat, oraz 23-latka.

Dwóch napastników trafiło do aresztu

- Z ustaleń śledczych wynikało, że wszystkie osoby działały wspólnie i w porozumieniu. Według zgromadzonego materiału sprawcy mieli wspólnie udać się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, gdzie 17-latek miał poszkodowanego dusić oraz kierować wobec niego groźby pozbawienia życia i zdrowia. Pozostali w tym czasie mieli pozostawać przed budynkiem i obserwować otoczenie. Podczas przeszukań przeprowadzonych w miejscach zamieszkania zatrzymanych policjanci znaleźli i zabezpieczyli część skradzionej gotówki - informują służby.

17-latek i 23-latek usłyszeli zarzut rozboju, kodeks karny przewiduje za to karę do ośmiu lat więzienia. Sąd przychylił się także do wniosku Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza i zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Natomiast materiały dotyczące dwojga nieletnich zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia, a o ich dalszym losie zdecyduje sąd rodzinny.

KRAKÓW

Tragiczny wypadek na ulicy Solnej. Ruszyła zrzutka dla osieroconego synka

Jolanta Białek

Tragedia, do której doszło w miniony weekend na ulicy Solnej poruszyła nie tylko mieszkańców stolicy Małopolski, ale całego kraju. Na zrzutce.pl uruchomiono zbiórkę funduszy dla ośmiomiesięcznego chłopca, synka młodego małżeństwa, które spacerując chodnikiem z dzieckiem w wózku zginęło pod kołami rozpędzonego samochodu.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Rodzice maleńkiego dziecka zginęli w wypadku

22 sierpnia przed godz. 18 doszło do potrącenia przez samochód osobowy idących chodnikiem młodych rodziców z ośmiomiesięcznym synkiem w wózku. Kobieta i mężczyzna, oboje w wieku 32 lat, nie przeżyli wypadku, a ich dziecko trafiło do szpitala w poważnym stanie.

Kilka dni po dramacie, który miał miejsce w centrum Krakowa, zbiórkę na rzecz chłopczyka uruchomił radny miejski z Sosnowca Damian Żurawski.

„To będzie jedna z najtrudniejszych zbiórek, jakie wspólnie przeprowadzimy. (...) Oliwier został przeniesiony z intensywnej terapii na chirurgię ogólną. Ma rączkę i nóżkę w gipsie, ale jego stan jest stabilny. Jest w dobrych rękach, a przy jego łóżku czuwa cała rodzina. (...) Oliwier jest jeszcze niemowlęciem. Nie zdąży poznać swoich rodziców ani zapamiętać ich głosu, dotyku i ramion. (...) W jednej sekundzie stracił nie tylko rodziców. Stracił dom, jaki dla niego tworzyli, codzienną bliskość, poczucie bezpieczeństwa oraz przyszłość (...). Nie jesteśmy w stanie oddać Oliwierowi mamy i taty. Możemy jednak zrobić wszystko, aby nie zabrakło mu środków na edukację i spokojny start w dorosłe życie. Chciałbym, aby ta zbiórka zapewniła mu bezpieczeństwo finansowe na kolejne lata. Aby jego bliscy mogli skupić się na wychowaniu Oliwiera, nie martwiąc się o potrzeby, które pojawią się, kiedy będzie dorastał. (...). Otoczony troską najbliższych będzie teraz potrzebował finansowego zabezpieczenia na kolejne lata. Pomóżmy jego rodzinie zapewnić mu możliwie najlepszy start w przyszłość" - zaznacza Żurawski w opisie zbiórki z mottem „Bezpieczna przyszłość dla Oliwiera".

Nie określono granicznej kwoty zbiórki. Jak pisze radny z Sosnowca - „kwota ma charakter orientacyjny i jest dowolna, a jeśli uda się ją przekroczyć, całość zebranych środków nadal będzie przeznaczana na realizację jej celu i zabezpieczenie przyszłości Oliwiera". - 100 proc. zebranej kwoty zostanie przekazane rodzinie Olisia - zapewnia Damian Żurawski. Na dziś jest mowa by zebrać 500 tys. zł.

KONIEC „MIEJSKIEJ SZKLARNI"

Nieczynne od lat windy mają wreszcie ruszyć

Jolanta Białek

Nieczynne od lat, bardzo zaniedbane windy w przejściu podziemnym przy skrzyżowaniu ulic Lubomirskiego i Rakowickiej, stały się już niechlubną wizytówką Krakowa. Sytuacja, która budziła powszechne oburzenie Krakowian i turystów ma zostać wreszcie naprawiona.

Dwie windy w przejściu podziemnym w centrum Krakowa, przy ulicy Lubomirskiego, tuż obok Uniwersytetu Ekonomicznego i Dworca Głównego zamontowano w 2003 roku.

Projekt pomyślany jako wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami czy rowerzystów funkcjonował sprawnie jednak tylko przez około dekadę. Mniej więcej od 2011 roku windy zaczęły się psuć, w efekcie w 2020 roku wyłączono je całkowicie.

Miasto sfinansuje inwestycje

Szansa na zmianę sytuacji i pieniądze na to zadanie pojawiły się dopiero w 2026 roku. Ostatecznie stanęło nie na remoncie, ale wymianie obu osobowych dźwigów w przejściu podziemnym. Zarząd Dróg Miasta Krakowa wybrał właśnie wykonawcę tych prac. Finansowana z budżetu miasta inwestycja będzie kosztować 1,072 mln zł.

Przedsięwzięcie zaplanowane na 15 miesięcy - do czwartego kwartału 2027 roku - rozpocznie się od inwentaryzacji wind, szybów i wykonania ekspertyzy technicznej obecnej infrastruktury oraz na opracowanie dokumentacji dla wymiany dźwigów: na nowoczesne (elektryczne) oraz zadaszone.

FOT. ANNA KACZMARZ

Te windy przy UE nie działają od lat

Na te prace przewidziano cztery miesiące, natomiast na roboty zasadnicze - remont szybów, zainstalowanie nowych wind, ich uruchomienie itp. - zarezerwowano 11 miesięcy.

PORZĄDEK POGRZEBÓW — DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki
11:00 - Tomasz Wątor (lat 71)
11:40 - Karol Kowalski (lat 87)
12:20 - Ludwik Lempart (lat 73)
13:00, Anna Banach (lat 77)
13:00 - Andrzej Szczelina (lat 80)

Cmentarz Prokocim
13:00 - Ewa Mraz (lat 96)
14:00 - Sławomir Art (lat 75)

Cmentarz Prądnik Czerwony
11:00 - Krystyna Piwowarska (lat 86)
11:40 - Sławomir Jach (lat 63)
12:20 - Piotr Żądło (lat 59)
12:20 - Adam Kołcz (lat 67)
13:00 - Helena Niedbała (lat 95)
13:00 - Wojciech Gutowski (lat 0)

Cmentarz Grębałów
10:20 - Marcin Pabiś (lat 42)
11:00 - Wojciech Suter (lat 59)
13:40 - Genowefa Kowal (lat 94)

Cmentarz w Podgórkach Tynieckich
8:30 - Franciszek Dziedzic (lat 77)
8:45 - Paweł Mistak (lat 57)
9:30 - Christiane Labrousse Le Tarnec (lat 95)
10:30 - Artem Kurshyn (lat 0)

eprasa.pl 4c01865d94

TRWA PRZEBUDOWA DK 94

Nareszcie! Otwarta kładka nad drogą krajową w Olkuszu

Paweł Mocny

Zgodnie z zapowiedziami wykonawca odpowiedzialny za remont drogi krajowej numer 94 w Olkuszu otworzył długo wyczekiwaną przez mieszkańców kładkę dla pieszych. Wyposażona jest w oświetlenie oraz windy dla osób z niepełnosprawnościami.

FOT. PAWEŁ MOCNY

Kładka w Olkuszu otwarta, mieszkańcy czekali na nią od lat

Nowa kładka powstała w miejsce popularnego wśród mieszkańców przejścia na poziomie jezdni. Składa się z jednego przęsła i ma nieco ponad 36 metrów długości. Jej wysokość to sześć metrów, a szerokość dostępna dla pieszych to trzy metry. Jest wyposażona w dwie windy i w całości oświetlona.

Poprawi się bezpieczeństwo

- Jednym z głównych argumentów na rzecz powstania nowej kładki były dane o wypadkach z udziałem pieszych na pobliskim skrzyżowaniu. W ciągu sześciu lat poprzedzających rozpoczęcie budowy miało tam miejsce osiem wypadków, w których dwóch pieszych zginęło na miejscu, a kolejnych siedem osób zostało rannych, w tym jedna ciężko. Dzięki nowej kładce poprawi się bezpieczeństwo i komfort ruchu zarówno kierujących, jak i pieszych - zaznacza Kacper Michna z GDDKiA w Krakowie.

Sześć skrzyżowań i dwa przejścia podziemne

Cała inwestycja obejmuje około 4,4 km drogi krajowej nr 94. Zaczyna się na wysokości Grodziska na ul. Staromiejskiej i sięga prawie do skrzyżowania ul. Centralnej z Pakuską. Kompleksowo przebudowywane jest sześć skrzyżowań i dwa przejścia podziemne. Droga jest wzmacniana tak, aby spełniać wymaganą przepisami nośność 11,5 tony na oś.

- Na głównym skrzyżowaniu w centrum miasta, pomiędzy ul. Centralną, Kościuszki i Rabsztyńską, budujemy dwupoziomowy węzeł. Na poziomie gruntu powstanie skrzyżowanie obsługujące ruch lokalny, a pod nim zostanie poprowadzona droga krajowa. Poza tym przebudowujemy jeszcze pięć skrzyżowań na DK94: z ul. Gwarków i Wspólną, z ul. 20 Straconych i Mickiewicza, z ul. Wiejską i Słowackiego, z ul. Wyszyńskiego oraz z ul. Długą i Kruszcową – informuje Kacper Michna.

Na tym ostatnim skrzyżowaniu powstanie rondo turbinowe, a pozostałe zostaną wyposażone w sygnalizację świetlną. Powstaną również nowe chodniki, ścieżki rowerowe i pieszo-rowerowe, a także ekrany akustyczne. Całość obejmie też nowe odwodnienie terenu i montaż nowoczesnego oświetlenia. ©℗

INWESTYCJE

Jest wykonawca ostatniego odcinka północnej obwodnicy Bochni

Paweł Michalczyk

Otwarcie ofert w przetargu na budowę kluczowego odcinka łącznika autostradowego w Bochni miało miejsce w maju, ale dopiero teraz podano wynik postępowania. Wybrano wykonawcę, który zaoferował cenę 84 mln zł za wybudowanie kluczowego odcinka drogi, która stanie się północną obwodnicą Bochni, a zarazem drogą wojewódzką nr 965.

Spośród 18 ofert złożonych w przetargu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie wybrał tę złożoną przez spółkę Adamietz ze Strzelc Opolskich, opiewającą na kwotę 84 mln 725 tys. zł. Była najtańsza oferta, najdroższa opiewała aż na 147,3 mln zł. Droga ma powstać w ciągu 28 miesięcy od podpisania umowy.

Brakujący odcinek łącznika autostradowego w Bochni wyprowadzi ruch z ulicy Krzeczowskiej na drogę krajową nr 94. Będzie miał zaledwie 550 m długości, a w jego skład wejdzie wiadukt nad torami kolejowymi o długości ok. 350 m. Skrzyżowanie z drogą krajową nr 94 w ciągu ulicy Brzeskiej zostanie wykonane w formie ronda.

Koszty społeczne

W ramach inwestycji zaplanowano rozbiórkę trzech budynków mieszkalnych i sześciu budynków gospodarczych. Oprócz tego do likwidacji przewidziano cztery tunele foliowe oraz obiekty niezwiązane trwale z gruntem na posesjach na trzech posesjach.

Do wyburzenia przewidziano m.in. ponad stuletni dom pana Pawła. – Moja rodzina mieszka tu od pokoleń, mieszkali w nim moi dziadkowie, teraz to mój dom. Jego wartość jest niewycenialna– uważa mężczyzna. Ubolewa, że o sprawie łącznika nikt z nim nie rozmawia. – O wszystkim dowiadujemy się od osób trzecich. Uważam, że wylot łącznika w tym miejscu jest bez sensu, znacznie lepiej byłoby go wybudować obok Blachotrapezu. ©℗

FOT. ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W KRAKOWIE

Projekt ronda na wylocie łącznika w kierunku DK nr 94

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

dziennikpolski24.pl

REKLAMA 0011574878

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany ustaleń tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów: „Wielka Wieś-11", „Wielka Wieś-12" i „Biały Kościół-4" w Gminie Wielka Wieś

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), w związku z Uchwałą nr XXVIII/276/2026 Rady Gminy Wielka Wieś z dnia 28 maja 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany ustaleń tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów: „Wielka Wieś-11", „Wielka Wieś-12" i „Biały Kościół-4" w Gminie Wielka Wieś*, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **zmiany ustaleń tekstowych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów: „Wielka Wieś-11", „Wielka Wieś-12" i „Biały Kościół-4" w Gminie Wielka Wieś.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 12 października 2026 r. do 10 listopada 2026 r.** i obejmują:

1. zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach od 12 października 2026 r. do 10 listopada 2026 r.;
2. spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 29 października 2026 r. o godz. 16.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce;
3. dyżur projektanta odbędzie się w dniu 29 października 2026 r. w godz. 17.00-18.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce.

Projekt zmiany planu dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wielka Wieś: https://bip.malopolska.pl/gwielkawies (w zakładce: Planowanie Przestrzenne - Procedura Planu - Zmiana tekstowa MPZP WW-11, WW-12, BK-4) oraz na stronie internetowej Gminy Wielka Wieś: www.wielka-wies.pl, a także w siedzibie Urzędu Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce, pok. 119, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy może wnieść uwagi do konsultowanego dokumentu.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- papierowej: osobiście na Dzienniku Podawczym lub listownie na adres Urzędu Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce, lub
- elektronicznej: poprzez platformę ePUAP: /cqmi3f456v/SkrytkaESP, e-Doręczenia: AE:PL-15033-54157-GJFHC-31, lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ug@wielka-wies.pl - formularz podpisany elektronicznie (podpis elektroniczny, profil zaufany).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wielka Wieś.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu zmiany planu należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Formularz jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Wielka Wieś na stronie internetowej: https://bip.malopolska.pl/gwielkawies (w zakładce: Planowanie Przestrzenne) oraz udostępniony w Urzędzie Gminy Wielka Wieś na dzienniku podawczym.

Konsultacje zakończą się w dniu 10 listopada 2026 r.

Klauzula informacyjna dotycząca zasad przetwarzania danych osobowych w zakresie składania uwag do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wielka Wieś oraz na Formularzu pisma dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego.

Krzysztof Wołos
Wójt Gminy Wielka Wieś

eprasa.pl 4c01865d94

KONCERT W KRAKOWIE

Muzyczny chaos kontrolowany z Kijowa. DakhaBrakha powraca

FOT. ANDRIY PETRYNA

15 grudnia zespół wystąpi w Krakowie w klubie Kwadrat. Bilety 149 złotych

Paweł Gzyl

Kijowski kwartet Dakha Brakha założony ponad dwie dekady temu, to dziś jeden z najważniejszych ambasadorów kultury ukraińskiej na globie. Jego muzyka łączy folklor z hip-hopem i punkiem w formule „etno-chaosu". 15 grudnia zespół wystąpi w Krakowie w klubie Kwadrat.

Ukraiński kwartet world music DakhaBrakha występował na najważniejszych scenach muzycznych świata, m.in. na festiwalach Glastonbury, Sziget, Pohoda, Bonnaroo, Roskilde, GlobalFEST i wielu innych, od Meksyku po Koreę Południową. Na najnowszej europejskiej trasie zespołu nie mogło zabraknąć Polski.

DakhaBrakha określają swój unikatowy styl mianem „etno-chaosu", co oznacza połączenie wielu elementów muzycznych i kulturowych, ukształtowanego poprzez ekspedycje terenowe, badania archiwalne i głębokie zanurzenie w tradycjach ludowych. Ich występy to potężna fuzja teatru i muzyki: wizualna intensywność aktorskiego performansu spotyka się z uderzającą różnorodnością gatunków.

Zespół DakhaBrakha, założony w kijowskim eksperymentalnym teatrze „Dakh" przez Marko Hałanewycza, stał się symbolem nowej Ukrainy: wolnej, odważnej i niezależnej. Łączy autentyczne ukraińskie pieśni ludowe z globalnymi rytmami i sięga instrumenty rodem z różnych kultur – od afrykańskiego djembe, przez australijskie didgeridoo, aż po klasyczną wiolonczelę i akordeon. W efekcie w ich piosenkach wschodnioeuropejski folklor spotyka się z hip-hopem i punkiem oraz klubową elektroniką.

Zapowiadana europejska trasa stanowi prezentację nowego albumu „Ptakh" („Ptak" po ukraińsku), który zespół tworzył z wielką dbałością przez ostatnie lata. Utwory inspirowane są odpornością ukraińskiego ducha, a także niezachwianym wsparciem, okazywanym Ukraińcom przez ludzi na całym świecie. „Ptakh" to zarówno tytuł, jak i kluczowy symbol w ich twórczości, metafora wolności oraz potężnego głosu Ukrainy.

W programie koncertu znajdą się uwielbiane przez publiczność utwory, takie jak „Sho z-pod duba", poruszająca „Vesna" oraz właśnie „Ptakh" - duchowy hymn współczesnej Ukrainy, z tekstem wybitnego pisarza Serhija Żadana. Emocjonalnym punktem kulminacyjnym występu będzie „Plyve Choven", poruszający hołd dla obrońców Ukrainy i tych, którzy już nigdy nie wrócą do domu.

Koncerty DakhaBrakhy wzbogaca potężna oprawa wideo, w tym prace ukraińskich artystów wizualnych. Każdy występ staje się czymś więcej niż koncertem: to immersyjne, emocjonalne doświadczenie, żywa dźwiękowa mapa współczesnej Ukrainy oraz wezwanie do solidarności. Na telebimach za plecami artystów pojawiają się kadry dokumentujące zniszczenia wojenne, a tradycyjne czapki i suknie stają się symbolem tożsamości, której nie da się wykorzenić.

Od początku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji DakhaBrakha odczuwa głęboką odpowiedzialność za losy ojczyzny i cały czas daje temu wyraz na scenie. - Wydaje się, że przemawiamy do świata w imieniu całego kraju - mówi Marko Hałanewycz. - Dziękujemy za wsparcie, prosimy o to, czego Ukraina potrzebuje, by przetrwać, i dzielimy się naszym bólem. Pokazujemy też małą część naszej bogatej kultury i w ten sposób podważamy rosyjską propagandę.

MUZYKA

W streamingu rządzi polski rap, na winylu światowe hity

Paweł Gzyl

Związek Producentów Audio Video podsumował pierwsze półrocze na Oficjalnych Listach Sprzedaży OLiS. Z opublikowanych zestawień wynika, że z coraz chętniej słuchamy polskich wykonawców.

- Wyniki pierwszego półrocza 2026 r. potwierdzają bardzo silną pozycję polskiej muzyki, która już od kilku lat dominuje w czołówce Oficjalnych Listy Sprzedaży ZPAVu, szczególnie w streamingu. Cieszy nie tylko obecność krajowych artystów w czołówce, lecz także wzrost ich udziału w streamingowym Top 100 singli i albumów. Jednocześnie poszczególne zestawienia pokazują, że odbiorcy korzystają z muzyki na różne sposoby: streaming najszybciej reaguje na nowe nazwiska i zjawiska, natomiast w sprzedaży fizycznej ważną rolę odgrywają zarówno bieżące premiery, jak i tytuły obecne na rynku od lat - mówi Bogusław Pluta, dyrektor zarządzający Związku Producentów Audio Video.

Największą przewagę krajowego repertuaru widać w streamingu. Polscy artyści zajęli wszystkie miejsca w Top 10 najpopularniejszych singli pierwszego półrocza 2026, podczas gdy rok wcześniej należało do nich 7 pozycji. W całym Top 100 znalazło się 79 polskich utworów – o 10 więcej niż w analogicznym okresie 2025 roku.Pierwsze dwa miejsca zestawienia OLiS Single w Streamie zajął raper i influencer MIÜ. Liderem półrocza zostały „Fantazje", nagrane przez MIÜ z Pezetem i Bedoesem 2115, które przez siedem tygodni utrzymywały się na pierwszym miejscu cotygodniowej listy. Drugą pozycję zdobył utwór MIÜ „Dopóki się nie znudzisz" z udziałem Zalii. Podium uzupełnili Majki i Major SPZ z „Pach pach".

FOT. JAKUB STEINBORN

Taco Hemingway został królem polskich list przebojów

Silną pozycję polskiego repertuaru potwierdza również zestawienie albumów w streamingu. Krajowe wydawnictwa zajęły 8 miejsc w Top 10 – tyle samo co przed rokiem – oraz 72 miejsca w Top 100, o 7 więcej niż w pierwszej połowie 2025 roku.

Najpopularniejszym albumem w streamingu zostały „Latarnie wszędzie dawno zgasły" Taco Hemingwaya. Drugie miejsce zajęło „Nie dla wszystkich" Majkiego i Majora SPZ, a trzecie – „I Barely Know Her" amerykańskiego piosenkarza Sombra. Album tego ostatniego był jednym z dwóch zagranicznych wydawnictw obecnych w Top 10; drugie, „Rebel" brytyjskiego rapera EsDeeKida, zamknęło zestawienie.

Sukces albumu „Latarnie wszędzie dawno zgasły" nie ograniczył się do streamingu. Wydawnictwo Taco Hemingwaya zajęło również pierwsze miejsce w sprzedaży fizycznej oraz na głównej liście OLiS Albumy, która łączy dane ze streamingu oraz sprzedaż płyt na nośnikach fizycznych. Tym samym wydawnictwo zostało najpopularniejszym albumem pierwszego półrocza 2026 roku we wszystkich trzech zestawieniach.

Czołówka sprzedaży fizycznej należała niemal w całości do świeżych premier i nowych wydań. Triumfował Taco Hemingway, drugie miejsce zajęła „Reklamacja '47" OKIego, a trzecie – „Kiss All The Time. Disco, Occasionally" angielskiego wokalisty Harry'ego Stylesa.

Inaczej przedstawia się zestawienie sprzedaży winyli – jedyne, w którym zdecydowaną większość zajęli zagraniczni wykonawcy. W całym Top 100 krajowi artyści zajęli 43 pozycje, a 7 z nich stanowiło premiery. Najwyżej notowaną polską premierą było „Sobie potrzebni" Dżemu, które zajęło 17. miejsce. To pierwszy studyjny album zespołu od 16 lat i pierwszy nagrany z Sebastianem Riedlem w roli wokalisty.

OPERA

Włoska premiera. Krakowska „Bona Sforza" pojedzie do Bari

Anna Piątkowska

„Bona Sforza" Opery Krakowskiej jest efektem współpracy z Teatro Petruzzelli w Bari. Niemal dwa lata po krakowskiej premierze i spektaklach, m.in. na Wawelu opera 14 września po raz pierwszy zostanie wystawiona także we włoskim teatrze.

Kraków i Bari to oczywisty wybór, by opowiedzieć historię Bony Sforzy. To drugie miasto stało się jej ostatnim miejscem na ziemi, tam została pochowana w bazylice św. Mikołaja, zaś za sprawą Zygmunta Starego Bona stała się najsłynniejszą Włoszką na Wawelu.

Współczesna, dwuaktowa, klasyczna opera poświęcona Królowej Bonie d'Aragona jest efektem współpracy Opery Krakowskiej z Teatro Petruzzelli w Bari. Muzykę skomponował Zygmunt Krauze, a libretto stworzył Vincenzo de Vivo. Spektakl wyreżyserował wybitny reżyser teatralny i operowy Michał Znaniecki, a za scenografię, która zabrała wiele pozytywnych recenzji, odpowiadał zmarły niedługo po krakowskiej premierze włoski scenograf Luigi Scoglio.- Opera jest opowieścią o kobiecie, która była nadzieją Europy. To bardzo ciekawa i współczesna postać, którą warto poznać bliżej – mówił nam przy okazji premiery reżyser Michał Znaniecki.

Klasyczna opera pokazuje trzy różne oblicza i etapy życia polsko-włoskiej królowej, od młodej księżniczki, Bony- królowej, która przyjechała do Polski i rządziła na Wawelu i wdowy, która po śmierci Zygmunta Starego została wygnana przez własnego syna i powróciła do Bari.

eprasa.pl 4c01865d94

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO 0011568228

Łukasz Smółka
Marszałek Województwa Małopolskiego

Jan Tadeusz Duda
Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego

dr hab. inż. Sylwester Tabor prof. URK
Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

zapraszają na

XXVIII DOŻYNKI Województwa Małopolskiego 2026

6 września

Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Część oficjalna:

10:00 Msza Święta polowa

11:30 Uroczyste otwarcie

Ceremoniał dożynkowy

Polonez Dożynkowy

Atrakcje towarzyszące:

Żywa zagroda – pokaz zwierząt hodowlanych

Pokaz maszyn rolniczych

Rzemiosło od serca – strefa warsztatów

Podróż po Małopolsce – miasteczko powiatów

Od wideł do widelca – strefa sprzedaży małopolskich producentów

Szczęście ręcznie robione – strefa sprzedaży twórców ludowych

Strefa superbohaterów

Konkursy i zabawy dla całych rodzin

Prezentacja instytucji okołorolniczych

Gwiazda wieczoru

Cleo

Mateusz Mijal
Kapela Ciupaga

Szczegóły na stronie www.malopolska.pl

MAŁOPOLSKA

Dożynki 2026 – Patronat Dożynkowy Prezydenta RP

Partner główny: Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Partnerzy: Małopolska Organizacja Turystyczna, Instytut Rozwoju Obszarów Wiejskich, Muzeum Lotnictwa Polskiego

Patronat medialny: Dziennik Polski24

eprasa.pl 4c01865d94

FOKUS

• **W poniedziałek** benzyna 95 ma kosztować najwyżej 6,64 zł za litr, a diesel 7,31 zł. To ostatni dzień obowiązywania pakietu CPN

POLITYKA

Piesiewicz aresztowany. Prawica w potrzasku, a rząd mówi: sprawdzam

Afera Zondacrypto to „gorący kartofel" w rękach polskiej prawicy. Ta próbuje dystansować się od sprawy, ale padają już wzajemne oskarżenia między dawnymi partyjnymi kolegami

Dorota Kowalska

Prawica ma problem, i to spory. Radosław Piesiewicz, szef PKOl, który swoją karierę zawdzięcza Jackowi Sasinowi, jednemu z najważniejszych ludzi w Prawie i Sprawiedliwości, został tymczasowo aresztowany.

Zatrzymanie i aresztowanie Piesiewicza to spory kłopot dla polskiej prawicy. I nie tylko dlatego, że to za rządów Zjednoczonej Prawicy zrobił oszałamiającą karierę dzięki protekcji Jacka Sasina, z którym zna się od lat. Także dlatego, że prawica nie przyłożyła ręki do uregulowania rynku kryptowalut, głosowała przeciw odrzuceniu wet prezydenta, który blokował wprowadzenie zmian w tym obszarze – teraz okazuje się jednak, że sprawa może mieć drugie dno.

Już od wielu miesięcy wiadomo, że na przełomie października i listopada 2025 roku, miesiąc przed głosowaniem weta prezydenta w sprawie regulacji rynku kryptowalut, Przemysław Kral, prezes zarządu giełdy kryptowalutowej Zondacrypto, dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji: 450 tys. zł wpłacono Fundacji Instytut Polski Suwerennej Zbigniewa Ziobry. Część z tych środków przeznaczono na obrońców Dariusza Mateckiego i księdza Michała Olszewskiego. Inna spółka związana z Zondacrypto i Kralem, Expofer Servis House, zrealizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera, polityka Konfederacji. Zondacrypto była także głównym sponsorem imprezy prawicowych działaczy – CPAC. W trakcie kampanii prezydenckiej najważniejszymi jej uczestnikami byli prezydenci Andrzej Duda i Karol Nawrocki.

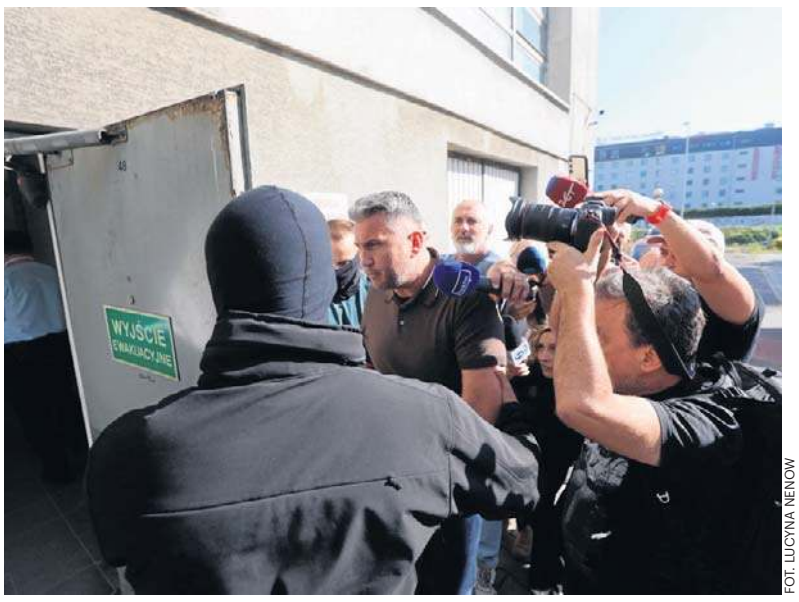

FOT. LUCYNA NENOW

Katowicki sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla Radosława Piesiewicza

Teraz wychodzi na jaw, że z Przemysławem Kralem spotkał się nie tylko Janusz Kowalski, były polityk PiS, ale i Michał Moskal, były szef gabinetu politycznego Jarosława Kaczyńskiego i dyrektor Biura Prezesa PiS, członek sejmowej Komisji Cyfryzacji. Obaj panowie po tych spotkaniach mocno uaktywnili się w temacie kryptowalut i wnosili do ustawy regulującej ten rynek poprawki będące bardzo na rękę Kralowi. Ten inwestował nie tylko w prawicowych polityków, ale i prawicową telewizję Republika. Starał się być przy tym pomocny także dla uciekinierów – w piątek TVN24 i WP ujawniły, że próbował załatwić pobyt w Dubaju Marcinowi Romanowskiemu, byłemu wiceministrowi sprawiedliwości, jednemu z najbliższych współpracowników Zbigniewa Ziobry, który od miesięcy ukrywa się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Dzisiaj te fakty są bardzo nie na rękę prawicowym politykom, którzy odcinają się od Przemysława Krala, giełdy kryptowalut i Radosława Piesiewicza.

Mateusz Morawiecki przekonywał, że już wiele miesięcy temu ostrzegał swoich politycznych kolegów przed giełdą Zondacrypto, zaś między nim a Jarosławem Kaczyńskim doszło do spięcia w mediach społecznościowych.

Widać, że prawicę dzieli afera Zondacrypto, a przed nami kolejne jej odsłony. Wiadomo, że w śledztwie nastąpił przełom: do prokuratury zgłaszają się kolejni świadkowie, którzy chcą zeznawać. Przemysław Kral, w nadziei na łagodniejszy wyrok, podjął ze śledczymi współpracę, a ponoć wszystkie rozmowy, także z politykami prawicy, nagrywał, więc nie wiadomo, jakie jeszcze nazwiska wypłyną w tej historii. Mówi się, że spać spokojnie nie mogą także osoby w otoczeniu prezydenta Karola Nawrockiego, który już trzy razy wetował ustawę mającą uregulować rynek krytpowalut w Polsce.

W obliczu tych wszystkich informacji premier Donald Tusk zwrócił się do marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego o ponowne głosowanie weta prezydenckiego w sprawie kryptowalut. Rząd po raz kolejny mówi: sprawdzam.

UKRAINA

Uroczystości pogrzebowe na Wołyniu

Karolina Wrońska

Na Wołyniu w północno-zachodniej Ukrainie w niedzielę odbyły się uroczystości pogrzebowe szczątków 55 Polaków, ofiar zbrodni wołyńskiej z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej. Zostały one ekshumowane na przełomie lipca i sierpnia.

W uroczystościach uczestniczyły rodziny pomordowanych i przedstawiciele władz. Obecni byli m.in.: wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski, minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska i zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski. – To jest naprawdę ważny dzień dla Polski – powiedział dziennikarzom. Stronę ukraińską reprezentował m.in. wiceminister kultury Iwan Werbycki. – Tragedia wołyńska to trudna, smutna i tragiczna część naszej historii. Dla nas ważne jest, aby pamiętać o tych wydarzeniach, gdyż jest to dla nas lekcja na przyszłość – oświadczył. PAP

GDAŃSK

Medale Wolności Słowa przyznane na gali w Gdańsku

Karolina Wrońska

Siostra Małgorzata Chmielewska, Leszek Jażdżewski, Natalia Panczenko to laureaci Medalu Wolności Słowa. Specjalne wyróżnienie otrzymał Andrzej Poczobut.

Siostra Małgorzata Chmielewska z Fundacji Domy Wspólnoty Chleb Życia została laureatką Medalu Wolności Słowa w kategorii Instytucja; w kategorii Media uhonorowano Leszka Jażdżewskiego, a w kategorii Obywatelka medal otrzymała Natalia Panczenko. Specjalny Medal Wolności Słowa otrzymał dziennikarz Andrzej Poczobut, który przez ponad pięć lat był więziony na Białorusi. Wręczenie medali odbyło się w piątkowy wieczór w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. – Był laureatem pierwszej edycji Medalu Wolności Słowa w kategorii Media. Nie mógł go wówczas odebrać, bo za wierność prawdzie płacił własną wolnością – mówiła Weronika Mirowska, prezeska fundacji Grand Press. PAP

KRÓTKO

Szczecin

46 lat temu podpisano Porozumienie Szczecińskie

46 lat temu, 30 sierpnia 1980 roku, w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego władze komunistyczne podpisały porozumienie z przedstawicielami strajkujących załóg regionu, co zakończyło strajki na Pomorzu Zachodnim. Dokument, który przeszedł do historii pod nazwą Porozumienia Szczecińskiego, w pierwszym punkcie mówił o powołaniu samorządnych związków zawodowych. W Szczecinie pierwszy strajk rozpoczął się 18 sierpnia w Stoczni Remontowej „Parnica". Tego samego dnia do protestu dołączyły dwa wydziały Stoczni im. Warskiego oraz stoczniowcy z „Gryfii". Wobec rozszerzającej się fali protestów władze komunistyczne zdecydowały się na podjęcie negocjacji. Następnego dnia po zawarciu Porozumienia Szczecińskiego w sali BHP Stoczni Gdańskiej wicepremier Mieczysław Jagielski oraz Lech Wałęsa podpisali porozumienie pomiędzy Komisją Rządową a MKS, reprezentującym już około 700 zakładów z całej Polski. **PAP**

Warszawa

Nie żyje Andrzej Wielowieyski

Zmarł Andrzej Wielowieyski – polityk, działacz katolicki, prawnik, jeden z założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, działacz opozycji demokratycznej, kawaler Orderu Orła Białego. Miał 98 lat. O jego śmierci poinformowała w niedzielę redakcja „Więzi", z którą przez wiele lat był związany. W czasach PRL należał do opozycji demokratycznej, doradzał m.in. Lechowi Wałęsie. W wyborach w czerwcu 1989 r. dostał się do Senatu jako kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". **PAP**

FOT. PAP

Są sygnały, iż Rosja szykuje się do eskalacji napięcia. Musimy być przygotowani na różne ewentualności i z całą pewnością te najbliższe 7-8 miesięcy będzie krytyczne

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl 4c01865d94

NEPAL/CHINY

Gwałtowna powódź na granicy Nepalu i Chin zabrała ponad 700 osób

Tomasz Dereszyński

Dantejskie sceny miały miejsce podczas nagłej powodzi na granicy Nepalu i Chin. Matka z dwójką dzieci uciekła przed śmiercią. W kataklizmie zginęło co najmniej 700 osób. Oni nie mieli szans w starciu z żywiołem.

Obrazki ze środy, jak ten pokazujący matkę cudem ratującą swe dzieci, są trudne do opisania. Ogrom tragedii na razie nie został oszacowany, ale wiadomo, że straty ludzkie i materialne są kolosalne.

Według bilansu z niedzieli w Nepalu wciąż zaginionych jest 2478 osób, w tym 933 pracowników hydroelektrowni i 589 obcokrajowców. Uratowano ponad 7,5 tysiąca osób.

Lokalne władze w kontrolowanym przez Pekin Tybecie poinformowały, że po chińskiej stronie nadal poszukiwanych jest 546 osób. Wśród nich znajduje się 261 obcokrajowców z 23 państw. Zaginęli m.in. obywatele Nepalu – 104, Indii – 49, Łotwy – 33, USA – 18 oraz Wielkiej Brytanii – 15.

Do tragedii doszło w środę rano w graniczącym z Chinami dystrykcie Rasuwa – w wyniku zerwania się fragmentu lodowca na jednej z himalajskich rzek zeszła wielka lawina błotna. Amerykańska służba geologiczna USGS podała, że osuwisko wywołało wstrząs sejsmiczny o magnitudzie 5,2 oraz doprowadziło do gwałtownych powodzi błyskawicznych, które spłynęły dolinami zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Wczoraj wydano ostrzeżenie przed rosnącym poziomem wody w rzece Bhote Koshi. To jeden z dwóch głównych cieków wodnych, którymi w środę przetoczyły się potężne masy wody i spływającego gruzu, pustosząc całe doliny. Na publikowanych przez media nagraniach widać zalane gęstym mułem wioski i miasteczka, w których pozostały tylko pojedyncze zabudowania. Jednocześnie wciąż istnieje groźba wtórnej powodzi.

PAP

FOT. PAP/EPA

W Nepalu wciąż trwają poszukiwania zaginionych. Niektórzy wracają do domów

UKRAINA

Kijów płacze po zabitych, Rosja znów szykuje ataki

Kazimierz Sikorski

Kijów w żałobie i wściekły po rosyjskim ataku. Co najmniej 27 osób zginęło, ponad 40 jest rannych – w tym czworo dzieci.

Zaczęło się od uderzenia rosyjskiego drona w obiekt we wsi Myla, położonej 5 kilometrów na zachód od Kijowa, przy trasie Kijów – Czop. Atak wywołał potężny pożar, po którym nastąpiły eksplozje amunicji. Potem była reakcja łańcuchowa, wybuch po wybuchu min, innej amunicji oraz dronów.

„Byłam w domu, rozmawiałam z dziećmi przez wideokomunikator, kiedy usłyszałam potężną eksplozję" – mówiła portalowi Kyiv Independent mieszkanka okolicy, Stefania Torska. Wybiegła z domu, gdy doszło do eksplozji. Przebrała się, zamknęła dom i wybiegła. Przeszła sto metrów, gdy nastąpił kolejny, niezwykle silny wybuch. „Jak później opisywał to mój wnuk, wyglądało to jak lawa – ogień, masa płomieni wznosząca się wysoko w powietrze" – relacjonowała. „Zrozumiałam, że jeśli zostanę w miejscu, to wszystko spadnie na mnie i spłonę żywcem. Zaczęłam uciekać. Nie wiem, jak udało mi się biec tak szybko, ale ogień dogonił mnie dopiero, gdy byłam już przy własnej bramie".

Natalija Kuzniecowa, lekarka weterynarii z kliniki w Myli, mówiła, że w chwili rozpoczęcia ataku była w pracy. Jej zespół przygotowywał się do pilnego zabiegu chirurgicznego, gdy rozległy się wybuchy, zmuszając personel do udania się do schronu.

„Ściany zaczęły drżeć, a płytki odpadać. Wybuchy przybierały na sile, zaczęły pękać i wypadać szyby w oknach" – mówiła w rozmowie z Kyiv Independent.

FOT. PAP/EPA

Pociski uderzyły w miejscowości Myła w pobliżu Buczy. Uszkodzone zostały także dom opieki oraz budynki prywatne

Nawet po odwołaniu alarmu co chwila słychać było eksplozje i drżenie budynku. Jak się okazało, po drugiej stronie drogi znajdował się skład amunicji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że osoby, „które dopuściły do takiej sytuacji, poniosą odpowiedzialność za swoje decyzje".

„Istnieją przepisy: amunicji nie wolno przechowywać w pobliżu domów ani innych budynków mieszkalnych. Zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski" – powiedział Zełenski.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wszczęła postępowanie karne w związku z rosyjskim atakiem i postępowaniem miejscowych władz. Według SBU w obiekt uderzył rosyjski dron odrzutowy typu Gieran-4.

Premier Serhij Korecki też zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych incydentu, domagając się śledztwa i „surowej kary" dla sprawców. „Popełnianie tych samych błędów w piątym roku wojny to przestępcze zaniedbanie" – stwierdził Korecki na Telegramie. „Wszyscy odpowiedzialni, bez wyjątku, muszą ponieść surową karę, aby takie sytuacje się nie powtórzyły".

Tymczasem Rosja szykuje się do kolejnych ataków. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało w niedzielę o rozpoczęciu przygotowań do zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. W komunikacie opublikowanym na Telegramie resort twierdzi, że jest to odpowiedź na ukraińskie ataki na infrastrukturę cywilną i sektor energetyczny w Rosji. Minionej zimy rosyjskie ataki doprowadziły do zniszczenia lub uszkodzenia wielu obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy, powodując długotrwałe przerwy w dostawach prądu i ogrzewania w wielu miastach, w tym Kijowie. PAP

SZWAJCARIA

Strzelanina podczas imprezy w Schachen w szwajcarskim Aarau

Kazimierz Sikorski

Około godziny 2.30 muzyka na imprezie typu rave nagle ucichła, a chwilę później padły strzały. Następnie ktoś krzyknął: „Wszyscy na ziemię!", po czym uczestnicy zaczęli szukać schronienia – między innymi pod stanowiskiem DJ-a.

Pascal Wenzel, rzecznik prasowy policji kantonu Argowia, przekazał w niedzielę rano na miejscu zdarzenia serwisowi BRK News, że policja dostała zgłoszenie o strzałach krótko po godzinie 2.30. Na miejsce skierowano wówczas znaczne siły policyjne.

Według wstępnych ustaleń do oddania strzałów doszło na obrzeżach toru wyścigów konnych w Schachen. Odbywała się tam impreza w stylu rave. Wenzel nie był jednak w stanie potwierdzić, czy istnieje związek z tym wydarzeniem.

Nie wiadomo jeszcze, czy w wyniku tego zdarzenia ktoś zginął. Nie jest również jasne, kto oddał strzały. Według Wenzela trwa obława na sprawcę. Nie wiadomo, czy napastnik był jeden, czy było ich więcej.

Na miejscu przebywa wielu funkcjonariuszy policji. Obecne są również służby medyczne i straż pożarna.

Według portalu BRK News w akcji bierze udział także śmigłowiec wojskowy Super Puma. Policja apeluje do mieszkańców, aby unikali tego miejsca. W związku z trwającą akcją basen w Aarau pozostanie zamknięty do odwołania.

IRAN

Chamenei wzywa do walki z „prawdziwym wrogiem"

Karolina Wrońska

Najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Modżtaba Chamenei wezwał kraje Zatoki Perskiej do zidentyfikowania „prawdziwego wroga" i współpracy muzułmanów na całym świecie.

Modżtaba Chamenei w opublikowanym w internecie liście jako wrogów wskazał przywódców USA i Izraela. Wiadomość została opublikowana z okazji rocznicy urodzin proroka Mahometa na kanale Chameneiego w komunikatorze Telegram oraz na jego oficjalnej stronie internetowej. Przywódca Iranu wezwał do „jedności, wspólnej obrony przed wrogami i współpracy między muzułmanami". Dodał, że wrogami „jedności i przyjaźni" krajów muzułmańskich są „przywódcy USA i nielegalnego reżimu syjonistycznego" (Izraela – red.).

Chamenei przejął funkcję najwyższego przywódcy Iranu po swoim ojcu, ajatollahu Alim Chameneim, który zginął 28 lutego w pierwszym dniu wojny USA i Izraela z Iranem. Według niepotwierdzonych doniesień Modżtaba został poważnie ranny w tym ataku. Od początku wojny nie był widziany publicznie, w związku z czym pojawiają się pogłoski o jego śmierci.

IranWire, emigracyjny irański portal działający z Londynu, podał w ostatnich dniach, że od czasu objęcia przez Modżtabę Chameneiego stanowiska najwyższego przywódcy nie spotkał się z nim ani jeden członek rządu. Nie widzieli go też bliscy ani przyjaciele. Ma to być podyktowane względami bezpieczeństwa. PAP

eprasa.pl 4c01865d94

POLSKA - CZECHY

Walka z dezinformacją, czyli Krecik z Reksiem na pierwszym planie

Cel Kremla jest jasny: za pomocą dezinformacji siać chaos i zamęt w Unii Europejskiej, skłócić Polskę z najbliższymi sąsiadami. Z Ukraińcami próbują nas poróżnić od lat, zalewając internet fake newsami. Wygląda na to, że teraz przyszedł czas na Czechy

Dorota Kowalska

Jeśli ktoś nie pamięta bajki o Kreciku - młode pokolenie na pewno jej nie zna - to warto zerknąć na oficjalny profil Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tam piękne zdjęcie Krecika, który na tle polskiej, czeskiej i unijnej flagi przybija piątkę z Reksiem. Na górze podpis: „Kiedy nasi wrogowie tylko wzmacniają naszą przyjaźń". Internauci nie zawiedli: pod tym wpisem pojawiła się cała masa zdjęć Krecika, który razem z Reksiem przegania niedźwiedzia ubranego w koszulkę w kolorach flagi Rosji, czy razem z Bolkiem i Lolkiem ogląda telewizję.

Krecik to ikona czeskiej kultury dziecięcej, Reksio – polskiej. Bajki z jednym i drugim przez długie lata były tymi ulubionymi polskich i czeskich dzieciaków.

A wracając ze świata bajek do tego rzeczywistego, grafika na stronach MSZ pojawiła się nie bez powodu.

Portal „Seznam Zpravy" poinformował właśnie, że w Czechach i Polsce prowadzona jest kampania dezinformacyjna, wykorzystująca historyczne spory wokół Zaolzia. Jej cel jest jasny - pogorszenie relacji polsko-czeskich. Eksperci podejrzewają, że w akcji palce macza Rosja. Fałszywy czeski dyplomata, spreparowany dokument polskiego rządu, kopia strony internetowej publicznego radia czeskiego i zapowiedź demonstracji na Zaolziu to według ustaleń portalu działania, które mogą być elementami operacji dezinformacyjnej.

O co konkretnie chodzi? Na najbliższą sobotę w Trzyńcu na Zaolziu „planowana" jest demonstracja pod hasłami „Śląsk Cieszyński jest czeski" i „Tutaj żyjemy, tutaj zostajemy". Propaguje ją internetowy profil „Adam Sikora", według którego Polska chce przejąć część czeskiego terytorium. Tyle tylko że władze Trzyńca twierdzą, iż nikt nie zgłaszał im planowanej demonstracji, a termin takiego zgłoszenia przewidziany prawem minął. Co więcej, promujący protest wykorzystali logo związku zawodowego KOVO, który od akcji się odciął i poinformował, że jego znak został użyty bezprawnie.

Dziennikarze „Seznam Zpravy" przeprowadzili własne śledztwo i ustalili, że zarówno sam „Adam Sikora", jak i część uczestników internetowych dyskusji najprawdopodobniej nie istnieją. Samo zdjęcie profilowe „Adama Sikory" przypomina obraz wygenerowany przez sztuczną inteligencję. Dla uwiarygodnienia konta jego autor wcześniej wystawił rzekomo na sprzedaż dom w Ropicy niedaleko Czeskiego Cieszyna. Także zdjęcia nieruchomości zostały stworzone przez AI. Facebook oznaczył je jako sztuczne.

FOT. X.COM/MSZ_RP

Media społecznościowe zapełnione są grafikami podobnymi do tej zamieszczonej przez MSZ Polski

To akcja dobrze zaplanowana i przygotowana już wcześniej. Czeski portal przypomniał, że dezinformacyjne działania zaczęły się po polskiej stronie granicy. Najpierw w internecie pojawił się sfałszowany dokument, który miał pochodzić od polskiego rządu i dotyczyć roszczeń terytorialnych wobec Czech. Rozpowszechniał go profil podszywający się pod czeskiego ambasadora w Polsce Brzetislava Danczaka. Następnie powstała oszukańcza strona czeskiego publicznego radia, na której umieszczono fałszywy artykuł sugerujący, że mieszkańcy pogranicza zaczęli już sprzedawać domy w obawie przed zmianą granic. Potem włamano się na stronę polskiego regionalnego Radia PiK i pojawił się na niej tekst o tym, że Polska planuje zająć około 600 hektarów terytorium Czech. Materiał został usunięty, a sprawą zajmują się polskie instytucje odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo oraz policja.

Twórcy kampanii uderzyli celnie. „Seznam Zpravy" twierdzi, że wykorzystują „ziarenko prawdy", chodzi o tzw. dług graniczny, który powstał przy korekcie granicy w latach 50. W sumie to około 368 hektarów, które są przedmiotem rozmów dyplomatycznych i nie oznaczają polskich planów jednostronnego zajęcia czeskich ziem. Zdaniem ekspertów właśnie połączenie prawdziwego sporu z fałszywymi informacjami czyni operację potencjalnie skuteczną.

- To bardzo skuteczna akcja wymierzona w istniejącą w regionie linię społecznego podziału – cytuje portal ekspertkę Evę Klusovą z Akademii Nauk.

Także zdaniem ekspertów z obywatelskiej grupy „Czeskie Elfy" jest to część rosyjskiej akcji dezinformacyjnej. Rzecznik grupy Bohumil Kartous powiedział PAP, że ślady są typowe dla rosyjskich działań hybrydowych.

- Publikowane są informacje wykorzystujące część prawdy, a mianowicie pewien historyczny spór dotyczący stosunkowo nieistotnego fragmentu terytorium między Polską a Czechami, który jest wyolbrzymiany i umieszczany w zupełnie innym kontekście – w kontekście strachu i obaw, że ktoś straci majątek, że komuś zostanie wyrządzona krzywda – powiedział Kartous.

Dodał, że za tą akcją niekoniecznie musi stać sama Rosja.

- Może to być ktoś, kto wspiera ich interesy w Europie Środkowej – stwierdził rzecznik. - Myślę, że trafnie zareagował polski minister spraw zagranicznych Sikorski, który natychmiast zdementował (...) i oświadczył, że nie jest to przedmiotem żadnego sporu – ocenił Kartous.

Jego zdaniem działania hybrydowe mają za cel doprowadzenie do pewnego rozłamu między partnerami w ramach NATO i UE, czyli między Polską a Republiką Czeską.

- Oba te państwa od dawna należą do grona zwolenników Ukrainy, podobnie jak państwa NATO i ogólnie cała Unia Europejska, a celem jest właśnie wywołanie pewnego sporu w obrębie tej proukraińskiej koalicji – powiedział Kartous.

Sprawa natychmiast została zauważona po polskiej stronie. We wtorek odniósł się do niej na platformie X Radosław Sikorski.

„Nie dajmy się skłócić. Wkroczenie do Zaolzia było jedną z najgłupszych decyzji polskiej polityki zagranicznej w historii, ale mam nadzieję, że bracia Czesi pamiętają, że w osobie prezydenta Lecha Kaczyńskiego, na Westerplatte w 2009 roku, Polska za nią publicznie przeprosiła" - napisał szef MSZ.

Dzień później czeskie MSZ podkreśliło, że Polska należy do jej najważniejszych partnerów i na trzech grafikach przypomniano, że tzw. dług graniczny dotyczy 368 hektarów gruntów, które pozostały po stronie czeskiej po korekcie granicznej w 1958 roku. Negocjacje w tej sprawie między Polską a Czechami trwają od lat 90. Stwierdzono także, że rozwiązania szukają ministrowie spraw zagranicznych obu państw, którzy ostatnio „poczynili postępy". Oba kraje, według czeskiego MSZ, chcą znaleźć rozwiązanie poprzez wspólny projekt ochrony przeciwpowodziowej.

Czeski resort dyplomacji podziękował w swoim wpisie wicepremierowi, ministrowi spraw zagranicznych Radosławowi Sikorskiemu, który – jak podano - wyszedł z inicjatywą zaproponowania możliwego rozwiązania. Szczegółów tej inicjatywy jednak nie ujawniono.

W odpowiedzi na medialne doniesienia premier Donald Tusk zamieścił w środę wieczorem na platformie X wpis w języku czeskim, w którym podkreślił, że „Polska i Czechy to prawdziwi przyjaciele". On też do swojego komentarza dołączył grafikę z Reksiem i Krecikiem.

Wpis szefa polskiego rządu przekazał dalej premier Czech Andrej Babis, publikując na swoim profilu zdjęcia flag obu krajów oraz symboliczny uścisk dłoni.

Dobre relacje z Polską podkreślają inni czescy politycy.

„Kocham Polskę" - napisał Martin Cvrček, oczywiście dołączając do wpisu grafikę, na której Krecik i Reksio gonią niedźwiedzia w rosyjskich barwach.

„Rosja chciała nas podzielić i wbić klin w stosunki czesko-polskie. Zamiast tego Czesi i Polacy pokazali, że łączą nas znakomite relacje, darzymy się wzajemną sympatią i jesteśmy gotowi natychmiast sobie pomóc, jeśli którykolwiek z naszych krajów znajdzie się w niebezpieczeństwie. Tego Putin z pewnością się nie spodziewał!" - zauważył inny czeski polityk Tomáš Zdechovský.

Tak, Putin próbuje sprawdzonych metod. Od lat rosyjskie służby robią wszystko, żeby poróżnić nas z Ukraińcami. Internet zalewany jest fałszywymi informacjami o tym, że odbierają nam pracę, nie płacą podatków, lekceważą. Wygląda na to, że teraz przyszedł czas na Czechy. Tyle tylko że wiemy już, jak działa rosyjska dezinformacja. Reksio z Krecikiem też wspólnym wrogom nie odpuszczają i robią swoją robotę. PAP

eprasa.pl 4c01865d94

BEZPIECZEŃSTWO

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Do tego dramatu na torach doszło 14 sierpnia. Na strzeżonym przejeździe kolejowym Toruń Kluczyki pociąg śmiertelnie potrącił 91-letnią kobietę; rogatki były zamknięte, gdy była na przejeździe

Czarna seria na torach. Każda śmierć to trauma maszynisty

Tylko w sierpniu na torach pod Toruniem i w Bydgoszczy zginęły dwie osoby, a jedna straciła stopy. Wstępne ustalenia są takie, że w każdym z tych przypadków maszynista nie miał szans uniknąć dramatu. Nawet gdy zauważył człowieka, nie zdołał wyhamować

Małgorzata Oberlan

Każda z tych sierpniowych historii w Kujawsko-Pomorskiem jest inna, ale łączą je miejsce (tory), czas i fakt, że najprawdopodobniej za każdym razem maszynista pociągu był bez szans. Jeśli maszynista widzi człowieka na torach, to wie, że nie ma jak uniknąć zderzenia. Pociągu ważącego setki ton nie da się zatrzymać w miejscu jak samochodu. W zdecydowanej większości przypadków usiłuje jednak wyhamować skład.

- Ale droga hamowania wynosi od kilkuset metrów do nawet ponad kilometra - zaznacza prokurator Joanna Kordzińska, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód. To w obrębie jej działania doszło w sierpniu do dwóch tragedii - w podtoruńskiej Brzozie i Kluczykach. W Bydgoszczy natomiast dramat wydarzył się w mieście. Prześledźmy te wypadki chronologicznie, z pytaniem, czy pociągi miały szansę na uniknięcie potrącenia.

Noc w Brzozie

Do potrącenia przez pociąg w Brzozie pod Toruniem doszło w nocy z 4 na 5 sierpnia. 31-letniego mężczyznę, leżącego tuż przy torach, zauważył 5 sierpnia po godzinie 8.00 maszynista pociągu. Zarówno on, jak i cała ekipa tego pociągu zareagowała wzorowo, alarmując dyżurnego ruchu na stacji w Otłoczynie. Wezwano też służby ratunkowe i policję. Okazało się, że 31-latek przeleżał przy torach około 12 godzin - bez stopy (miał dużo szczęścia, że nie wykrwawił się na śmierć). Druga stopa też została mu potem amputowana. Co się wydarzyło na tych torach w gminie Wielka Nieszawka? Śledztwo w tej sprawie - w kierunku wypadku komunikacyjnego z ciężkimi skutkami zdrowotnymi (art. 177 par. 2 Kodeksu karnego) prowadzi wspomniana Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. - Mężczyzna jest już w stanie stabilnym. Został przesłuchany w charakterze pokrzywdzonego. Zeznał, że 4 sierpnia wieczorem wracał po alkoholu do domu. Aby się nie zgubić, postanowił iść wzdłuż torów. W trakcie tej wędrówki jednak zasnął. Obudził się już bez stopy i nie pamięta, co się stało - mówi prokurator Joanna Kordzińska.

- Niewątpliwie mężczyzna stopę stracił przez najechanie pociągu, to nie podlega wątpliwości - mówi prokurator Joanna Kordzińska. - Ustalenia wymaga to, przez który konkretnie pociąg i w jakich okolicznościach.

Jak dotąd najbardziej prawdopodobnym scenariuszem śledczym wydaje się to, że najechanie nastąpiło przez pociąg relacji Warszawa Wschodnia - Bydgoszcz Główna, który krytycznego wieczoru (około godz. 21.00) przejeżdżał właśnie przez opisywane tory. - Maszynista tego pociągu został już przesłuchany. Przejeżdżając tamtędy zauważył, że ktoś w niedozwolonym miejscu przechodzi przez tory. Zaczął wtedy gwałtownie hamować. Nie miał następnie żadnego wskazania, by w ogóle doszło do kontaktu pociągu z człowiekiem (huku czy innego hałasu, szarpnięcia). Zgodnie z procedurami zgłosił zdarzenie kierownikowi stacji w Otłoczynie i pojechał dalej - relacjonuje prokurator Joanna Kordzińska.

Przeprowadzono już także oględziny lokomotywy tego pociągu. - Nie było na niej żadnych śladów uderzenia czy podobnego wypadku - dodaje prokurator.

Wstępne ustalenia są takie, że maszynista nie zauważył najechania na stopę mężczyzny. Co więcej, finałem śledztwa może być uznanie, że to nietrzeźwy na torach spowodował wypadek. Już samo przechodzenie przez tory kolejowe w miejscu niedozwolonym to wykroczenie, nie wspominając o leżeniu na nich. W tym momencie jednak nic nie jest przesądzone. - Na uwadze mamy też ewentualne nieudzielenie pomocy przez osobę/osoby, które mogły to uczynić - kończy prokurator Kordzińska.

Na przejeździe Toruń Kluczyki

Zaledwie kilkanaście kilometrów od Brzozy doszło po 10 dniach do kolejnego dramatu. To był piątkowy poranek, 14 sierpnia, przejazd strzeżony Toruń Kluczyki.

Jak przekazują śledczy, maszynista kierujący pociągiem PKP Intercity „Brda" relacji Bydgoszcz Główna - Warszawa Wschodnia potrącił na przejeździe kolejowym przechodzącą przez tor nr 202 kobietę. Miała 91 lat. Seniorka była na tym przejeździe pomimo uruchomionej sygnalizacji świetlnej oraz zamkniętych szlabanów. W starciu z pociągiem nie miała żadnych szans. Zginęła na miejscu wskutek rozległych, wielonarządowych obrażeń - prokuratura dysponuje już wynikiem sekcji zwłok.

Dlaczego 91-latka tam weszła i jak? To pytanie nurtuje chyba wszystkich. Czyżby osoba w tym wieku ryzykowała? A może źle widziała? Zasłabła? Na kluczowe pytanie dziś odpowiedzi brak. Być może wyjaśni to wszczęte przez Prokuraturę Rejonową Toruń Wschód śledztwo. Toczy się w kierunku art. 177 par. 2 Kodeksu karnego, czyli wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Ale - to ważne - w sprawie, a nie przeciwko komuś, przynajmniej na razie.

- Maszynista zauważył kobietę, nie zdołał jednak wyhamować pociągu i uniknąć wypadku. Został przebadany alkomatem - wynik negatywny. Teraz czekamy na wynik badań z krwi na obecność alkoholu i środków odurzających - mówi prokurator rejonowa Joanna Becińska.

W śledztwie, standardowo w takich wypadkach, przesłuchano nie tylko maszynistę i kierownika pociągu, ale i członków rodziny zmarłej. Powód znalezienia się kobiety na przejeździe przy zamkniętych szlabanach się nie rozjaśnia... Zbadać trzeba jednak wszystkie okoliczności. - Prokurator wystąpił z żądaniem do PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i PKP Intercity S.A. o wydanie zapisów monitoringów znajdujących się na przejeździe, jak i w lokomotywie pociągu, a także zapisów z prędkościomierza rejestrującego pociąg. Dalsze czynności zostaną przez nas zlecone po uzyskaniu i analizie monitoringu - przekazuje prokurator Becińska.

Na torach w Bydgoszczy

Wyjątkowo smutne tło ma tragedia, do jakiej doszło w Bydgoszczy na torach na wysokości ul. Zaświat, na 158. km trasy kolejowej na wysokości 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy.

To była środa, 19 sierpnia, po godz. 7.00 rano. Pociąg potrącił na torach 86-letniego mężczyznę - zginął na miejscu. Jak przekazał „Expressowi Bydgoskiemu" Jakub Skrzypek z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, mężczyzna najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Ale, jak w każdym innym przypadku, sprawa zostanie dokładnie zbadana przez prokuraturę i kolej.

Trauma maszynisty

Każdy podobny tragiczny wypadek odbija się na psychice maszynisty. Przeciętnemu człowiekowi trudno sobie wyobrazić, co czuje sekundy „tuż przed", kiedy próbuje wyhamować pociąg i po uderzeniu w człowieka. Niezależnie od okoliczności i powodów, dla których człowiek znalazł się na ich drodze, nawet gdy winy maszynisty absolutnie brak, jemu jej poczucie może towarzyszyć latami. Specjaliści wiedzą, że maszyniści w tych krytycznych chwilach doświadczają stresu porównywalnego z tym, jaki przeżywają żołnierze na froncie. Często pojawia się PTSD, czyli zespół stresu pourazowego wraz z całą gamą objawów - lękami, bezsennością, nawracającymi wspomnieniami i tzw. fleszbekami z momentu uderzenia.

Kto ma im pomóc? Powinien, po pierwsze, pracodawca, czyli przewoźnik. Walczyły o to wsparcie branżowe związki zawodowe. W wielu firmach przewozowych są więc zawarte porozumienia i wypracowany system wsparcia psychologicznego, a także mechanizm postępowania zaraz po wypadku (np. odsunięcie od pracy załogi pociągu, dłuższe wolne samego maszynisty). Pomocy udzielają też związki.

Takie organizacje jak Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce (ZZM) udzielają pomocy prawnej, reprezentują pracowników i monitorują kwestie związane z ochroną prawną i pomocą psychologiczną po wypadkach. W praktyce bywa jednak różnie - zależy wiele od przewoźnika, ale i najbliższego otoczenia maszynisty. Nawet najbardziej doświadczony psycholog nie sprawi, że człowiek tragedię „wymaże" ze wspomnień i życiorysu. Jakkolwiek jednak by to nie zabrzmiało, dla polskich maszynistów tzw. incydenty na torach i same potrącenia ludzi to prawie codzienność. Jak podał w styczniu br. „Rynek Kolejowy", statystyki z wypadków są tragiczne: 229 ofiar było tylko w 2025 r.

Na przejazdach kategorii A-E odnotowano 185 wypadków i kolizji. W ich wyniku zginęło 58 osób, a 18 zostało ciężko rannych. Jeszcze bardziej alarmujące są dane dotyczące pieszych przechodzących przez tory w miejscach niedozwolonych. W takich zdarzeniach w ub.r. doszło do 219 wypadków, w których zginęło 171 osób, a 27 zostało ciężko rannych. A to był tylko jeden rok... ©℗

Tu znajdziesz pomoc

Jeśli przeżywasz trudności, myślisz o odebraniu sobie życia albo chcesz pomóc osobie zagrożonej samobójstwem, dostępne są bezpłatne, całodobowe formy wsparcia:
Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym – 800 70 22 22,
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka – 800 12 12 12
Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży – 116 111,
Telefon Wsparcia Emocjonalnego dla Dorosłych – 116 123.
Numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia – 112.
Więcej informacji na stronie kampanii: zatrzymaj samobójstwo.

eprasa.pl 4c01865d94

GDAŃSK

Dziedzictwo Sierpnia `80. Wciąż potrzebujemy solidarności

– Dziś, kiedy mamy odradzający się rosyjski imperializm budowany przez ludzi tworzących wcześniej sowiecki system represji, podlany do tego nacjonalizmem wielkoruskim, musimy odwoływać się do idei Sierpnia 80. Bo naród rozumiany jako wspólnota polityczna potrzebuje elementu spajającego, którym jest solidarność – mówi Arkadiusz Modrzejewski, dyrektor Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, profesor Uniwersytetu Gdańskiego

Tomasz Chudzyński

Sierpień 80 położył podwaliny pod upadek PRL-u w 1989 roku – tu nie ma raczej sporu zarówno wśród historyków, politologów, jak i obywateli.

Na pewno Sierpień `80 był ważnym etapem w rozmontowywaniu systemu PRL-u, ukazaniu jego słabości, wewnętrznej sprzeczności realnego socjalizmu, bo robotnicy – awangarda społeczeństwa socjalistycznego – wystąpili przeciwko robotniczemu państwu. Tym razem skutecznie. Przyparci do muru państwowi i partyjni oficjele musieli pójść na ustępstwa. Ale to jeszcze nie był koniec systemu. Do upadku tzw. komunizmu potrzebna była jeszcze zmiana – nazwijmy to – geopolityczna, czyli to, co nastąpiło w Związku Radzieckim w 1984 roku wraz z nadejściem ery Gorbaczowa, a co w dużej mierze było konsekwencją coraz mniej wydolnych mocy, w tym szczególnie ekonomicznych, komunistycznego imperium w starciu z Zachodem, szczególnie z USA. Komunizm upadł przez wewnętrzną sprzeczność leżącą u podstaw doktrynalnych marksizmu, na którym był oparty. Ideałem, do którego dążono, miało być nie tylko społeczeństwo bezklasowe, ale także wyeliminowany miał być konflikt klasowy, co było oczywistą konsekwencją tego pierwszego. Jednak w warunkach realnego socjalizmu przekonaliśmy się, że miejsce „kapitalistów" zajęło upartyjnione państwo ze swoją biurokracją. A biorąc pod wzgląd niewydolność systemu centralnie planowanego, w którym de facto wyeliminowano reguły wolnorynkowe, konflikt na linii komunistyczne państwo – robotnicy był nieunikniony.

Jakie miał znaczenie dla opozycji demokratycznej w tamtym czasie?

Dzieje polskich zrywów robotniczych – rok 1956, 1970, 1976 oraz właśnie 1980 i w końcu 1988 – to w istocie dowód na sprzeczność w samym systemie PRL. Niemniej to właśnie rok 1980 ma niezwykłe znaczenie. Nie bałbym się użyć pojęcia „uniwersalne". Bo to dzięki uniwersalnej idei solidarności, będącej kamieniem węgielnym wydarzeń Sierpnia, ukazana została ogólnopolska wspólnota interesów pracowniczych. Wcześniejsze zrywy miały terytorialnie ograniczony charakter, ale co ważniejsze, powstała ogólnopolska wspólnota oporu przeciw reżimowi – wspólnota, która była ponadklasowa, w której spotykały się różne projekty polityczne, ludzie o różnych biografiach i światopoglądach. W tym 10-milionowym ruchu było miejsce dla ludzi głęboko wierzących i ateistów, konserwatystów i lewicowców, robotników i inteligentów bywałych w tzw. wielkim świecie, w końcu dla członków partii i bezpartyjnych. Tego wielkiego, uniwersalnego zrywu żadna władza nie mogła lekceważyć.

Musimy pamiętać o tym, że Sierpień 80 to budowanie uniwersalnej wspólnoty ponad podziałami. Tylko taka wspólnota mogła być skuteczna w konfrontacji z reżimem

ARKADIUSZ MODRZEJEWSKI

Co w tych kilkunastu dniach w sierpniu roku 80. było przełomowe? Sam strajk i jego bezpośrednia przyczyna, czyli zwolnienie ze stoczni Anny Walentynowicz? Determinacja i odwaga strajkujących? Umiejętnie prowadzone rozmowy z władzą?

Wszystko po trochu. Ale kluczowa moim zdaniem była odwaga. Zauważmy: na co dzień jesteśmy zwykle oportunistami dostosowującymi się do określonych warunków. To jest zrozumiałe, jeśli chcemy w miarę spokojnie żyć i funkcjonować w społeczeństwie. Gdyby było inaczej, traktowano by nas jak pieniaczy, ludzi nieracjonalnych, nieprzewidywalnych. Niemniej, w szczególnych okolicznościach, a takie nastąpiły latem 1980 roku, pojawili się ludzie, którzy potrafili wyjść – jak to się dziś mówi – ze strefy komfortu, podjąć wyzwanie i stanąć przeciwko władzy, panującym obyczajom czy nastrojom. Co więcej, mieli oni w sobie coś charyzmatycznego, co pociągnęło innych, co sprawiło, że inni im zaufali. I znaleźli odwagę, by kroczyć ramię w ramię. Ale żeby to nie był marsz straceńców, potrzebne było wyczucie odpowiedniego momentu, wsparcie tych, którzy nie podjęli bezpośrednio wyzwania, a w końcu zdolność do podjęcia dialogu i zawierania kompromisów. Odwaga jest tu kluczowa zatem. Nie zapominajmy przy tym o roli, jaką odegrał tu papież Jan Paweł II z jego uniwersalnym przesłaniem: „Nie lękacje się!". To jego wybór na Stolicę Piotrową i pierwsza pielgrzymka do ojczyzny zadziałały jak katalizator. Widoczne było to w symbolice Sierpnia 80.

Oczywiste jest chyba też, że cała opozycja antykomunistyczna (w tym KOR, S) położyła podwaliny pod współczesne polskie społeczeństwo obywatelskie, z jego samoorganizacją, gotowością do działalności na rzecz społecznego rozwoju...

Nie ma wątpliwości. Ale tu trzeba też podkreślić rolę Kościoła katolickiego, który udzielił strajkującym, opozycjonistom wsparcia instytucjonalnego. Dziś coraz częściej mówi się o Kościele w kontekście skandali czy nadużyć, ale pamiętajmy, że w latach Polski Ludowej parafie, liczne duszpasterstwa, uczelnie katolickie, zwłaszcza Katolicki Uniwersytet Lubelski, stanowiły przestrzeń, którą nazywam przestrzenią wolności. Tu odbywały się wykłady, spotkania, wydarzenia artystyczne, dla których nie byłoby miejsca w instytucjach państwowych. Warto podkreślić, że nie była to tylko przestrzeń zarezerwowana dla wierzących. Ważne są tu świadectwa takich lewicowych intelektualistów, jak chociażby Adam Michnik, który nie będąc przecież praktykującym katolikiem, dostrzegał rolę Kościoła w procesie przemian. Szkoda, że dzisiejszy Kościół, przynajmniej w ogólnym oglądzie, staje się coraz bardziej hermetyczny, a lewica przybiera maskę radykalnie antyklerykalną. Tu już nie ma przestrzeni na konstruktywny dialog. To spotkanie dwóch światów w latach 80. było naprawdę inspirujące dla obu stron.

Tamto doświadczenie wykształciło naszą scenę polityczną w latach 90., ale i wpływa na nią dziś... Pytam o to, bo od lat mamy podwójne obchody Sierpnia `80 – ze wzajemnymi oskarżeniami czy wręcz inwektywami... Co z tym zrobić?

Lata 90. i początek 2000 to wciąż aktualny podział, mówiąc w dużym uproszczeniu, na tzw. postkomunę i postsolidarność. Wtedy byłych działaczy PZPR, tych, którzy nie oddali legitymacji partyjnych w stanie wojennym, szukalibyśmy raczej w SLD, natomiast politycy wywodzący się z tradycji solidarnościowej podzielili się na różnego rodzaju frakcje polityczne według kryterium nie tylko ideologicznego, lecz także charakterologicznego, ale to zupełnie inny temat. Były próby łączenia obu środowisk, jak na przykład Unia Pracy. W jakiejś mierze z tego podziału wymykało się Polskie Stronnictwo

FOT. K. KORCZYŃSKI/ECS.GDA.PL/CC BY-SA 3.0

Tablice z 21 postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego wywieszone na bramie Stoczni im. Lenina

eprasa.pl 4c01865d94

Ludowe, choć nie da się wymazać związków z satelickim wobec PZPR ZSL. W każdym razie podział, o którym mówimy, był dosyć wyraźny w pierwszych dwóch dekadach polskiej transformacji. Dziś ten podział w zasadzie nie ma większego znaczenia. Lewica to na ogół nowe pokolenie polityków - no, może poza liderem Nowej Lewicy Włodzimierzem Czarzastym. Politycy dawnej antykomunistycznej opozycji, od prawa do lewa, bez większych problemów tworzą formacje polityczne i koalicje z byłymi działaczami partyjnymi.

Niedawno Ukraina obchodziła rocznicę uzyskania swojej niepodległości. Dlaczego jest tyle różnic w naszej i ich drodze? Inne tzw. demoludy nie miały swojego Sierpnia `80 i Solidarności...

To dwa kompletnie różne doświadczenia historyczne i kulturowe. W zasadzie każdy z tzw. demoludów to specyficzny przypadek. Nas najwięcej chyba łączyło z Węgrami. Podobna mentalność, silny udział Kościoła katolickiego w społeczeństwie, relatywnie duży, jak na warunki państwa demokracji ludowej, zakres swobód obywatelskich i ekonomicznych. Ale to właśnie tylko w Polsce narodziła się Solidarność, masowy, uniwersalny i ekumeniczny – w świeckim rozumieniu tego pojęcia – ruch społeczny, w którym uformowały się ostatecznie biografie polityczne przyszłych liderów politycznych demokratycznego państwa. W republikach radzieckich, ze względu na totalną inwigilację, było to praktycznie niemożliwe. Powstawały oczywiście ruchy oddolne, jak litewski Sąjūdis, ale nie o takim stopniu masowości i znaczeniu, jak polska Solidarność. W Ukrainie, podobnie jak w wielu innych republikach radzieckich, może z wyjątkiem republik bałtyckich, nową-starą elitą władzy stali się działacze, już byli, komunistyczni. Leonid Krawczuk, pierwszy prezydent Ukrainy, był nie tylko przewodniczącym Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, ale i członkiem politbiura KC Komunistycznej Partii Ukrainy. Możemy powiedzieć, że i w polskim przypadku pierwszym prezydentem został generał Wojciech Jaruzelski, ale pełnił swoją funkcję trochę ponad rok i w pokojowy sposób przekazał władzę swojemu następcy, wybranemu w wyborach powszechnych Lechowi Wałęsie. Ale zanim to się stało, realną władzę pełnili liderzy dawnej opozycji z premierem Tadeuszem Mazowieckim na cele. Choć oczywiście proces przejmowania kontroli zwłaszcza nad tzw. resortami siłowymi nie był ani prosty, ani oczywisty. Krótko mówiąc, w Polsce w roku 1989 nastąpiła zamiana elity władzy, podczas gdy w republikach poradzieckich na ogół mieliśmy do czynienia z kontynuacją. Przeformatowaniu poddano jedynie warstwę ideologiczną. Zresztą przejęcie władzy przez nieprzygotowanych do ról politycznych ludzi miało często opłakane skutki, jak w Gruzji, kiedy to Zviad Gamsachurdia, człowiek niesamowicie odważny i o pięknej karcie opozycjonisty, doprowadził Gruzję niemal do upadku. Solidarność to była też wielka szkoła edukacji społecznej i politycznej. Z pewnością tej szkoły zabrakło republikom poradzieckim, w tym Ukrainie. Ona po prostu w warunkach sowietyzacji nie mogła powstać. Niby ta sama geopolityczna orbita, niby bliskość przestrzenna, a jednak żyliśmy tak naprawdę w dwóch zupełnie różnych światach.

O czym powinniśmy pamiętać szczególnie w czasie obchodów Sierpnia `80?

Nie mam wątpliwości, że musimy pamiętać o tym, że Sierpień `80 to budowanie uniwersalnej wspólnoty ponad podziałami. Tylko taka wspólnota mogła być skuteczna w konfrontacji z reżimem, który był częścią, może w wersji light, ale był, sowieckiej strefy wpływów, czy – mówiąc krótko – sowieckiego imperium. I dziś, kiedy mamy odradzający się rosyjski imperializm budowany przez ludzi tworzących wcześniej sowiecki system represji, podlany do tego nacjonalizmem wielkoruskim, musimy odwoływać się do idei Sierpnia `80. Bo naród rozumiany jako wspólnota polityczna potrzebuje elementu spajającego, którym jest solidarność. Tak samo na poziomie europejskim potrzebujemy solidarności, by ochronić naszą wspólnotę nie tylko interesów, ale przede wszystkim wartości. I tu pojawia się kluczowe pytanie o to, czym jest solidarność? Ksiądz Józef Tischner w „Etyce solidarności", nawiązując do paradyg-matu ewangelicznego, mówił o wspólnym niesieniu brzemienia, czyli wzajemnej odpowiedzialności za siebie. Taka postawa wymaga wzniesienia się ponad nasz egoizm, nasze partykularne interesy. Ma to wymiar zarówno indywidualny, jak i zbiorowy.

Dr hab. Arkadiusz Łukasz Modrzejewski

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Profesor Uniwersytetu Gdańskiego (ur. w 1976 r.), politolog, dyrektor Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Doktorat z nauk o polityce uzyskał w 2003 roku na UG, habilitację zaś w 2014 r. Specjalizuje się w filozofii i teorii polityki, katolickiej myśli politycznej, relacjach religia – polityka oraz wartościach europejskich. Autor książki o uniwersalistycznej wizji ładu światowego w optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Członek Instytutu Kaszubskiego, a także Rady Konsultacyjnej do spraw Odporności na Dezinformację Międzynarodową przy Ministrze Spraw Zagranicznych.

REKLAMA 0011575211

Wójt Gminy Wiśniowa
32-412 Wiśniowa 441

Wiśniowa, 28 sierpnia 2026r.

GK.6722.3.2025
GK.6722.5.2025
GK.6722.7.2025

OGŁOSZENIE O PRZEPROWADZENIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH
w sprawie projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026r. poz. 538 - tekst jednolity), art. 39 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 46 pkt 2 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 - tekst jednolity z późn. zm.), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektów:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Lipnik, w gminie Wiśniowa,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Węglówka, w gminie Wiśniowa,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Wiśniowa, w gminie Wiśniowa,

w dniach **od 02 listopada 2026 r. do dnia 02 grudnia 2026 r.,** wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją:
- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa, pok. 21, w godzinach przyjmowania interesantów,
- w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.malopolska.pl/gwisniowa,m,478502,konsultacje-spoleczne.html
- na stronie internetowej gminy pod adresem: https://wisniowa.malopolska.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=205&strona=1

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:
- zbierania uwag na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w dniach od 02 listopad 2026 r. do dnia 02 grudnia 2026 r.,
- spotkania otwartego, które odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 r., w Sali Obrad budynku Urzędu Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa, o godz. 15:30,
- dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 r., w Sali Obrad budynku Urzędu Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa, w godzinach od 16:00 do 17:15.

Zgodnie z art. 8i ust. 1, pkt 1 ustawy, zainteresowani mogą wnieść uwagi do projektu planu opracowywanego na podstawie w/w uchwały oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie prowadzenia konsultacji społecznych. Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (dostępnego w siedzibie Urzędu Gminy lub https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Formularz pisma znajduje się również w Urzędzie Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa, w pok. 21.
W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres: info@wisniowa.malopolska.pl.
W przypadku doręczeń elektronicznych – uwagi należy kierować na adres: AE:PL-39736-49660-HUWFG-19.

Uwagi w formie papierowej należy wnieść:
- osobiście w Urzędzie Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa
- drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Wiśniowa, Wiśniowa 441, 32-412 Wiśniowa.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Wiśniowa.

Wójt Gminy Wiśniowa
Bogumił Pawlak

Obwieszczenie wywieszono w terminie od 31 sierpnia 2026r. do dnia 02 grudnia 2026r.:
- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Wiśniowa,
- na stronie BIP Urzędu Gminy,
- na stronie internetowej Urzędu Gminy,
- na sołeckich tablicach ogłoszeń.

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:
1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Wiśniowa reprezentowana przez Wójta Gminy Wiśniowa, z siedzibą w Wiśniowej 441;32-412 Wiśniowa tel. 12 271 40 86, adres e-mail: info@wisniowa.malopolska.pl.
2. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
3. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Gminy.
4. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest sporządzany przez wykonawcę wyłonionego w drodze przeprowadzonego przetargu, podane dane osobowe będą udostępnione Wykonawcy w zakresie niezbędnym do sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt. 11 w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz § 12 pkt. 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można skontaktować się w każdej sprawie dotyczącej przetwarzania Pani/Pana danych osobowych: e-mail: iod@wisniowa.malopolska.pl

eprasa.pl 4c01865d94

PROGRAMOWO

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

23-letni Adam Kocołowski to student, który organizuje i streaminguje nielegalne walki bokserskie. Kiedy po jednej z nich umiera walczący z Adamem Olek, policja dostaje anonim opisujący, co dzieje się w akademiku. Wściekły Adam jest przekonany, że doniosła jego dziewczyna Dora, w której Olek się podkochiwał i która naciskała na Adama, żeby skończył z tym procederem. Detektyw Babula ma pomysł, jak przeprowadzić akcję pod przykrywką. Andżelika i Mariusz (Dominika Skoczylas, Michał Chorosiński) przeżywają dramat związany z uprowadzeniem przez Noemi i sektę ich synka Igorka. Sytuację komplikują wzajemne oskarżenia, kto zawinił tej sytuacji. Czy miłość do synka i zdrowy rozsądek zwyciężą?

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

W tym odcinku zobaczymy ostatnie pożegnanie Marii Zięby. W dniu pogrzebu wszyscy bliscy zmarłej są bardzo przejęci. Nieoczekiwanie do baru przychodzi kobieta, która była przy Włodku podczas śmierci jego żony. Dorota przynosi perły Marysi, które pozbierała w samolocie. Zięba prosi ją, by została na pogrzebie. Podczas ceremonii kobieta jest pod wrażeniem ilu ludzi wspomina Marię z miłością i czułością... Kiedy zgromadzeni wracają na Wspólną, przy grobie matki pojawia się jej syn Grzegorz. Tymczasem cała rodzina zbiera się na dziedzińcu, by być razem w tym dniu. Jarek przygotowuje seans wspomnień ze zdjęciami rodzinnymi – wszyscy oglądają Marię ze łzami w oczach.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dynamiczne śledztwa, autentyczne wyzwania w codziennej pracy policji i fascynujące wątki prywatne bohaterów – to wszystko w jednym z najbardziej zróżnicowanych regionów Polski, a więc na Górnym Śląsku. Każdy odcinek nowego serialu kryminalnego Telewizji Polsat przedstawia odrębną sprawę kryminalną, osadzoną w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Zadaniem doświadczonego zespołu policjantów jest zwalczanie przestępczości kryminalnej, gospodarczej i narkotykowej – tu liczy się doświadczenie, lokalne społeczności i umiejętność poruszania się w świecie prawa i... bezprawia. W obsadzie występuje m.in. Zbigniew Stryj, Agnieszka Wagner, Mateusz Goławski i Marek Chudziński, Adrianna Izydorczyk, Jakub Wróblewski, Marta Bartczak, Damian Wasilewsk oraz Daniel Roman i Maciej Kaczor.

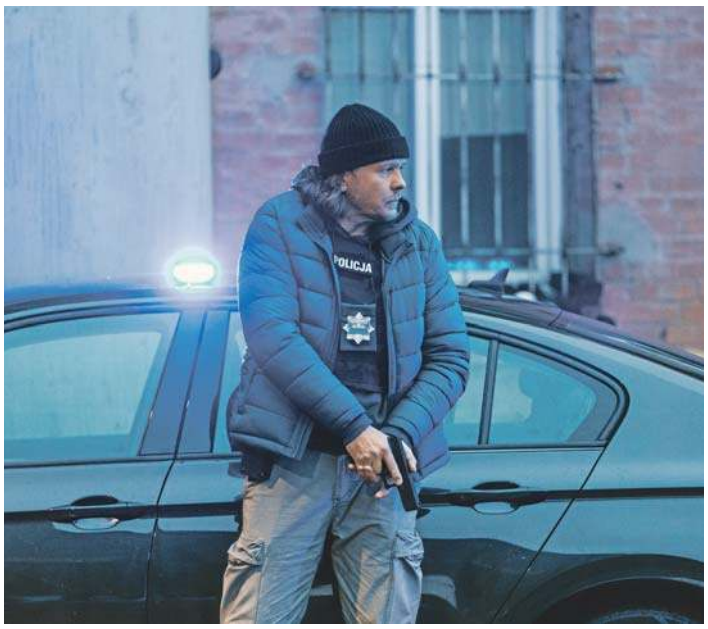

G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat

Jesienią w „Pierwszej Miłości" bohaterowie przekonają się, że nie każda druga szansa prowadzi do szczęśliwego zakończenia. Dawne uczucia odżyją z nową siłą, rodzinne więzi zostaną wystawione na najcięższą próbę, a decyzje podjęte pod wpływem emocji będą miały konsekwencje, których nikt nie przewidział. Miłość stanie do walki z obsesją, zazdrością i poczuciem winy. Do Wrocławia powrócą duchy przeszłości, pojawi się nowy przeciwnik naszych bohaterów, a zwykłe, codzienne wybory okażą się trudniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Powrót Pawła (Mateusz Kościukiewicz) na dobre odmienił życie Marysi (Aneta Zając), Kacpra (Damian Kulec) i Julki (Dąbrówka Kruk). Teraz emocje sięgną zenitu, bo Paweł zrobi wszystko, by odbudować relację z córką i odzyskać zaufanie kobiety, którą wciąż kocha... Kinga (Aleksandra Zienkiewicz) szykuje się do rozwodu z Jankiem (Maciej Mikołajczyk) i otwiera się na nową znajomość... Emilka (Anna Ilczuk) będzie próbowała podnieść się po kolejnych życiowych ciosach. Co czeka pozostałych? Odpowiedź na to pytanie przyniosą kolejne emocjonujące epizody.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Rusza kolejny sezon serialu medycznego, a w nim dalsze perypetie ulubionych bohaterek i kolejne ciekawe przypadki. W pierwszym odcinku dr Małgorzata Abratowska robi wszystko, by jak najszybciej doprowadzić do otwarcia bazy pogotowia lotniczego. P. o. dyrektora Łukasz Wroński z niedowierzaniem obserwuje tempo i skuteczność jej działań, a jednocześnie stara się opanować chaos, jaki pozostawiły po sobie rządy dyrektora Streckera. Sam Strecker trafia do szpitala więziennego. Wśród pracowników prawdziwą bohaterką staje się Zyta Orłowicz, której determinacja uratowała szpital przed katastrofą. Marta Galica wróciła do pracy w karetce, ale nie zamierza rezygnować z marzeń. Tymczasem ratownicy zostają wezwani do starych fortów, gdzie podczas poszukiwania skarbów doszło do zawalenia. Pod gruzami utknął mężczyzna.

eprasa.pl 4c01865d94

KRZYŻÓWKA NR 133

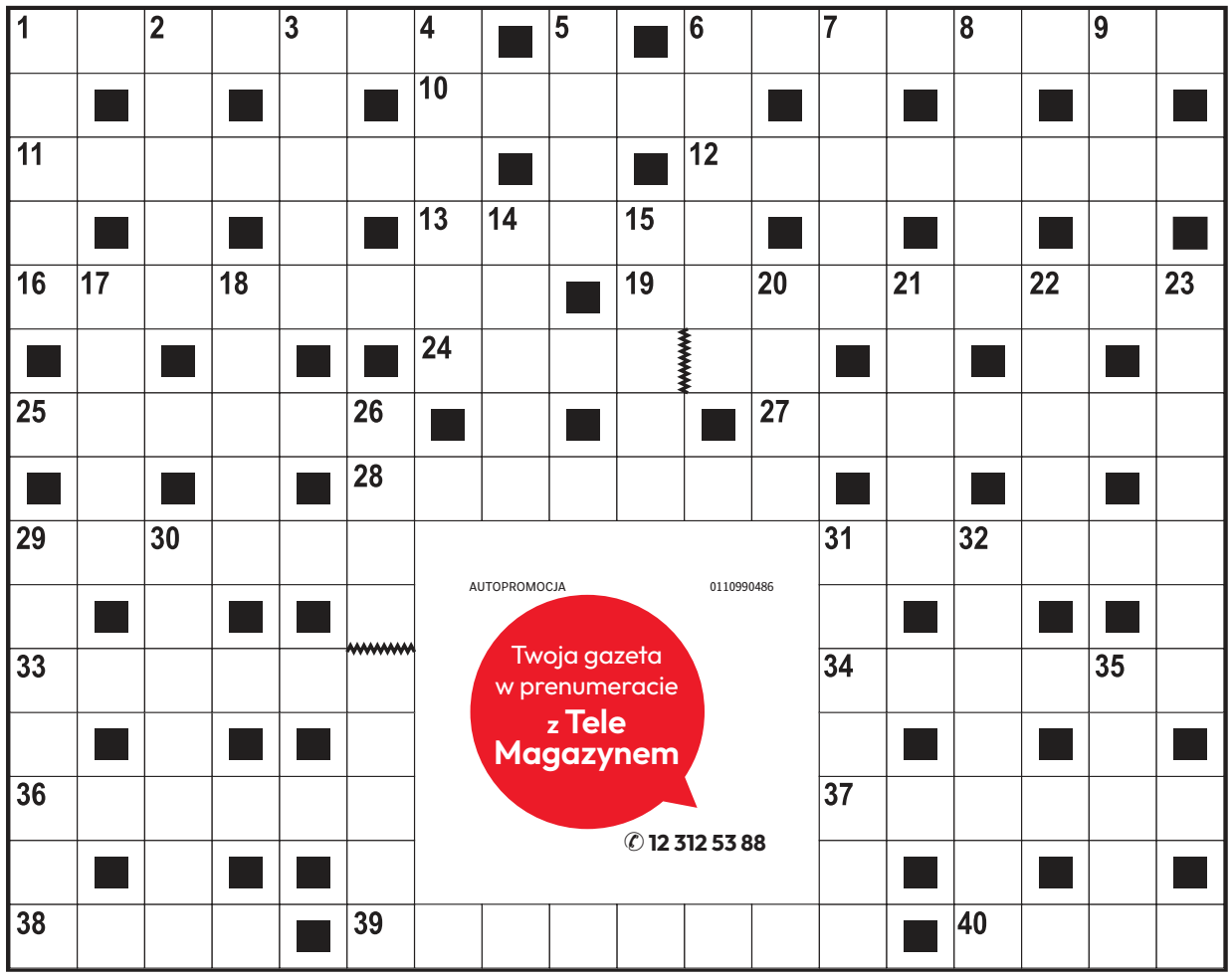

Poziomo:

1) autor szczegółowego opisu znanej osoby,
6) wapienny szkielet mięczaków,
10) największy polski producent sprzętu AGD,
11) brak zaangażowania, bierność,
12) efekt działania, skutek,
13) stała opłata urzędowa,
16) katastrofa na autostradzie,
19) pomieszczenie do hodowli roślin,
24) jedna z bohaterek książek Tove Jansson,
25) miękkie obuwie domowe,
27) była nią Madame Sans-Gene,
28) belgijskie miasto we Flandrii,
29) płonie w kominku, bierwiono,
31) kieliszek wódki dla Niemca,
33) … Toscanini, włoski dyrygent i wiolonczelista,
34) duża blaszana skarbonka, używana do kwestowania,
36) naczynie na płyny przydatne w podróży,
37) wczesna msza w adwencie,
38) cztery …, a piec piąty,
39) leczy choroby układu nerwowego,
40) ocenia występ łyżwiarza figurowego.

Pionowo:

1) gryzoń z rodziny wiewiórkowatych,
2) ozdobny krzew parkowy,
3) zdrowy rozsądek, roztropność,
4) manekin medyczny jak zjawa,
5) książę nie z królewskiego rodu,
6) zastój w gospodarce, stagnacja,
7) mocne włókno z liści agawy,
8) ciastko z kremem jak zamek błyskawiczny,
9) ochronny kolor munduru wojskowego,
14) … Prost, kierowca Formuły 1,
15) rodzaj dmuchawy, ekshaustor,
17) Jorge, autor powieści „Kakao”,
18) wartka w filmie przygodowym,
20) duża kadź w farbiarni,
21) Indianin z książek Karola Maya,
22) pustynny płaskowyż w Ameryce Południowej,
23) niezborność ruchów, bezład,
26) nieudolny gangster z duńskiej komedii,
29) malarz lub grafik,
30) autor powieści, pisarz,
31) roślina o jadalnych pędach,
32) atmosfera spotkania,
35) dowodzony przez szypra.

AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 132

K	■	V	■	M	O	C	N	A	K	A	R	T	A	■	G	■	M
U	N	I	K	I	■	E	■	L	■	■	O	■	N	I	O	B	E
L	■	V	■	A	L	C	A	T	R	A	Z	■	A	■	N	■	L
O	W	I	E	S	■	O	■	■	A	■	K	O	T	L	I	N	A
M	■	E	■	T	■	R	A	S	Z	K	A	■	O	■	E	■	S
B	A	N	K	O	M	A	T	■	■	I	Z	O	L	A	C	J	A
■	A	■	R	■	I	■	M	E	N	U	■	C	■	N	■	Ó	■
P	R	Z	Y	N	Ę	T	A	■	■	R	O	Z	T	O	C	Z	E
■	O	■	P	■	S							K	■	N	■	W	■
I	N	K	A	S	O							O	B	S	Z	A	R
M	■	A	■	K	■							■	I	■	E	■	A
P	O	R	T	O	S							J	A	Ś	M	I	N
O	■	O	■	P	■							■	Ł	■	S	■	K
R	A	C	J	E	■							■	K	U	T	N	O
T	■	A	■	K	A	P	I	E	L	I	S	K	O	■	A	■	R

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

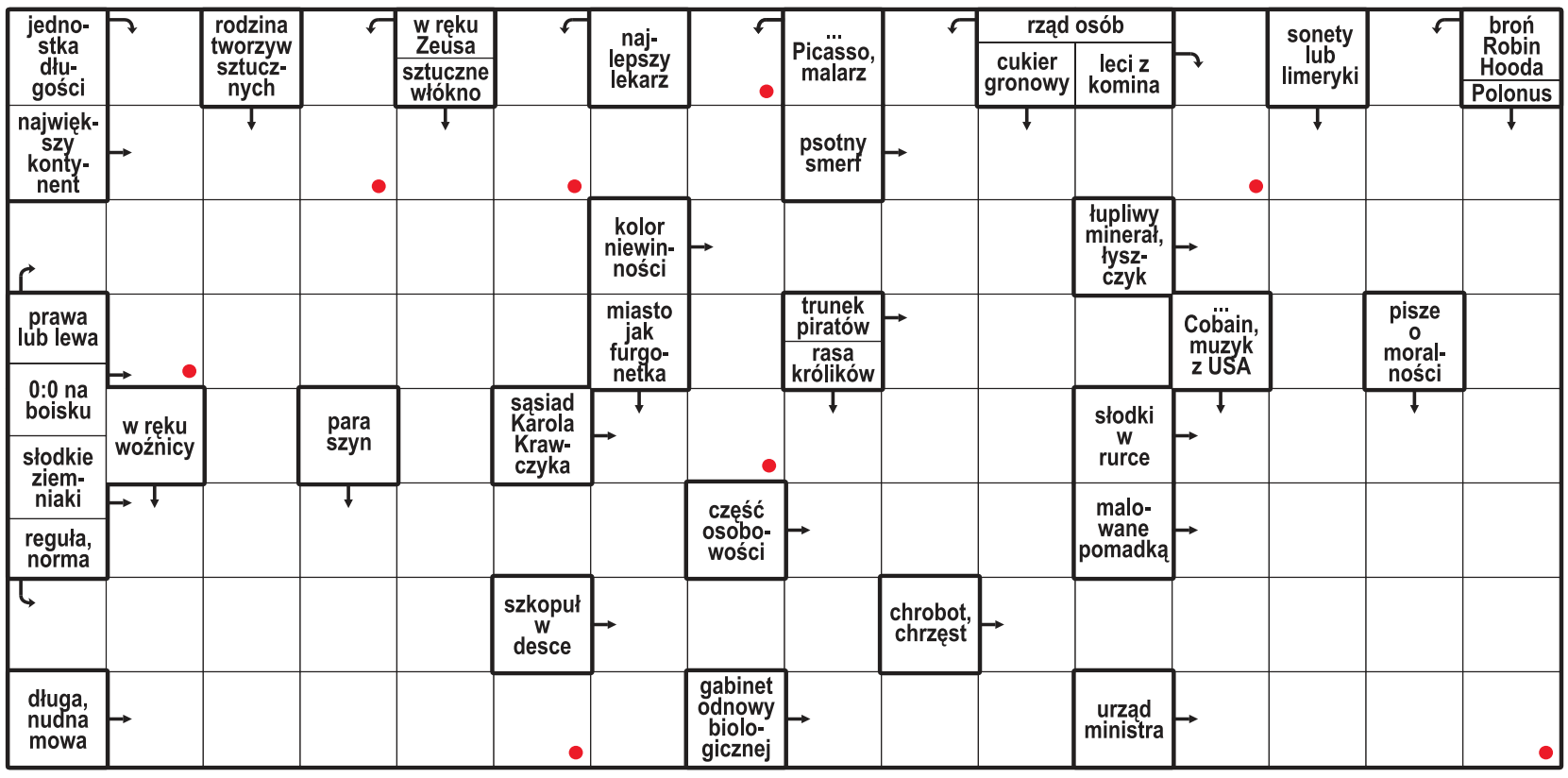

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZYRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj do celu. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja ambitnym. Ale słuchaj też swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie dobre wiadomości. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się i doceniać to, co masz.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ważna rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swoim przeczuciom. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by mądrze ją wykorzystać.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy znajdą rozwiązanie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie przejmować się detalami.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw dziś na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dobra okazja. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga pomoże Ci ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zrobić jeden ważny krok i nie odkładać planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niespodziewana wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop na dziś sugeruje postawić na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo i zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczorem czeka Cię miły moment.

eprasa.pl 4c01865d94

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZ_OPERATOR. Tel. 669025229

DO obwarzanków przyjmę 696 300 005

DO obwarzanków. Tel. 507 115 660.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

Turystyka

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011573776

Starosta Krakowski
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
Tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami ul. Przy Moście 1 oraz na stronach BIP Powiatu Krakowskiego i Wojewody Małopolskiego w okresie **od dnia 31 sierpnia 2026 r. do dnia 21 września 2026 r.** zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w jedn. ewid. Michałowice obr. Wola Więcławska ozn. jako działka nr 349 o pow. 0,2873 ha, obj. księgą wieczystą nr KR1S/00028508/0, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011573878

Starosta Krakowski
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
Tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Przy Moście 1 oraz na stronach BIP Powiatu Krakowskiego i Wojewody Małopolskiego w okresie **od dnia 31 sierpnia 2026 r. do dnia 21 września 2026 r.** zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości dot. przeznaczenia do oddania w dzierżawę na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, z przeznaczeniem na cele rolne, działki nr 375 o pow. 0,0700 ha i działki nr 377 o pow. 0,1000 ha, poł. w obr. Cholerzyn, jedn. ewid. Liszki, stanowiących zgodnie z operatem ewidencji gruntów i budynków własność Skarbu Państwa.

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak, jak lubisz
dziennikpolski24.pl
DZIENNIK POLSKI

REKLAMA 0011573912

Michałowice, 31.08.2026 r.

Ogłoszenie Wójta Gminy Michałowice

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Michałowice dla obszaru Gmina Michałowice Północ

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 977, poz. 1506, poz. 1597), w związku art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), a także w związku z uchwałą Rady Gminy Michałowice Nr XXIX/227/2026 z dnia 25 czerwca 2026 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Michałowice dla obszaru Gmina Michałowice Północ** wraz z niezbędną dokumentacją.

Granice obszaru objętego zmianą planu szczegółowo określa załącznik graficzny do uchwały Nr XXIX/227/2026 z dnia 25 czerwca 2026 r.

Informuję ponadto, że na podstawie i w trybie art. 48 ust. 1, ust. 3 i art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) przy sporządzaniu ww. zmiany planu miejscowego odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany planu wraz z niezbędną dokumentacją udostępniony zostanie do wglądu w dniach od 28 września 2026 r. do 19 października 2026 r., w siedzibie Urzędu Gminy Michałowice, 32-091 Michałowice, Plac Józefa Piłsudskiego 1, w godzinach pracy urzędu.

Ponadto projekt zmiany planu udostępniony zostanie na stronie internetowej: http://www.michalowice.malopolska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Michałowice.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu **7 października 2026 r.** w Urzędzie Gminy (Sala Obrad), początek o godz. 13.00.

Zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu. **Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 listopada 2026 r.** z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby.

Uwagi można wnosić w formie**:**
1) papierowej:
   a) na piśmie do Wójta Gminy Michałowice, bezpośrednio poprzez złożenie w Urzędzie, na Dzienniku Podawczym, 32-091 Michałowice, pl. J. Piłsudskiego 1,
   b) drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Michałowice, 32-091 Michałowice, pl. J. Piłsudskiego 1;
2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adresy: sekretariat@michalowice.malopolska.pl oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP: /q59l0bcv7c/skrytkaESP oraz adres do e-Doręczeń AE:PL-64605-10902-BACSD-26

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Wójt Gminy Michałowice

Klauzula informacyjna administratora danych osobowych

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informujemy, że administratorem danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Michałowice jest Wójt Gminy Michałowice z siedzibą w Urzędzie Gminy Michałowice, przy Placu Józefa Piłsudskiego 1 (32-091 Michałowice). Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest pod adresem: https://bip.malopolska.pl/ugmichalowice,m,305740,ochrona-danych-osobowych.html

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011560191

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

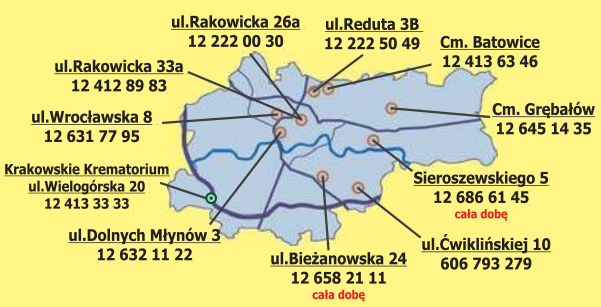

REKLAMA 0011560127

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

eprasa.pl 4c01865d94

REKLAMA 0011560190

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

0011575566

Z głębokim żalem informujemy,
że 25 sierpnia 2026 roku zmarł

dr hab.

Maciej Kowalczyk

Wieloletni nauczyciel akademicki
Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum.

Zatrudniony w Katedrze Pediatrii Instytutu Pediatrii,
a następnie w Dziale Klinicznym UJ CM.
Niemal dwie dekady kierował
Uniwersyteckim Szpitalem Dziecięcym w Krakowie
odgrywając ważną rolę w jego rozwoju.

Wybitny lekarz, społecznik i menadżer.
Całe życie zawodowe poświęcił opiece
nad najmłodszymi pacjentami
oraz rozwojowi krakowskiej pediatrii.

Naukowiec i nauczyciel o ogromnej wiedzy,
który dla wielu pokoleń studentów
pozostanie mistrzem i autorytetem.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
ds. Collegium Medicum
oraz
społeczność akademicka

0011575321

„Nie umierają nigdy ci, o których pamiętamy
- bo pamięć to nieśmiertelność”

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Panom

Dariuszowi Duńcowi

i

Rafałowi Duńcowi

składają

Starosta Krakowski
Zarząd Powiatu w Krakowie

Koleżanki i Koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Krakowie

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

REKLAMA 0011573804

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BISKUPICE
z dnia 31 sierpnia 2026 r.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Biskupice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.) w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 29, art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670), a także w związku z Uchwałami nr XXXII/219/21, nr XXXII/220/21 i nr XXXII/221/21 Rady Gminy Biskupice z dnia 22 marca 2021 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości: **Szczygłów, Zabłocie, Jawczyce, Łazany, Sławkowice oraz Sułów** w Gminie Biskupice;
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości **Bodzanów i Przebieczany** w Gminie Biskupice;
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości: **Tomaszkowice, Biskupice oraz Trąbki** w Gminie Biskupice

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 8 września 2026 r. do 29 września 2026 r.

- Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z dokumentacją **udostępnione zostaną do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Biskupice** (Tomaszkowice 455, 32-020 Wieliczka) pok. nr 12, od poniedziałku do piątku, w godzinach urzędowania.
- Dodatkowo projekty planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione zostaną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Biskupice w zakładce Planowanie Przestrzenne oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Biskupice: https://biskupice.pl/ w zakładce Planowanie przestrzenne/Sporządzane Plany Zagospodarowania Przestrzennego.

DYSKUSJA PUBLICZNA nad przyjętymi w projektach planów rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 23 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Biskupice** (Tomaszkowice 455, 32-020 Wieliczka), w sali konferencyjnej na parterze budynku o godzinie 17:00.

Dyżury Projektanta odbędą się w dniach: **9, 10, 14, 15, 16, 21, 22 i 28 września 2026 r.** w godzinach **8:00-10:00** oraz w **dniu 23 września 2026 r.** w godzinach **15:00-17:00** w siedzibie **Urzędu Gminy Biskupice** (Tomaszkowice 455, 32-020 Wieliczka) w sali konferencyjnej na parterze budynku.

Dodatkowo pracownicy Urzędu będą pełnić dyżury (dotyczące wszystkich projektów planów miejscowych) w następujących terminach:
- **9 września 2026 r.** w godzinach **16:30-18:30** w **Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzanowie** (Bodzanów 573, 32-020 Wieliczka)
- **16 września 2026 r.** w godzinach **16:30-18:30** w **Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Trąbkach** (Trąbki 340, 32-020 Wieliczka)
- **18 września 2026 r.** w godzinach **16:30-18:30** w **Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazanach** (Łazany 249, 32-020 Wieliczka)
- **28 września 2026 r.** w godzinach **17:30-19:30** w **Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławkowicach** (Sławkowice 300, 32-020 Wieliczka)

Każdy ma prawo złożenia uwag do projektów miejscowych planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi do projektów planów miejscowych należy składać do Wójta Gminy Biskupice w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 października 2026 r. - z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby.

Uwagi należy składać za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” (szczegółowe informacje dostępne są pod adresem https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi można wnosić w formie papierowej lub elektronicznej.

Forma elektroniczna obejmuje:
- pocztę elektroniczną - maile należy kierować na adres: ug@biskupice.pl lub
- platformy usług administracji publicznej: adres e-Doręczeń Urzędu Gminy Biskupice: AE:PL-72877-33066-FDGHV-24 oraz ePUAP

Forma papierowa obejmuje:
- złożenie pisma (formularza) z uwagą na Dzienniku Podawczym Urzędu Gminy Biskupice lub
- wysłanie drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Biskupice, Tomaszkowice 455, 32-020 Wieliczka lub
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

FORMULARZ zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Biskupice pod adresem: https://bip.malopolska.pl/ugbiskupice/ (w zakładce Planowanie Przestrzenne), na stronie urzędu https://biskupice.pl/ w zakładce Planowanie przestrzenne/Sporządzane Plany Zagospodarowania Przestrzennego oraz udostępniony w siedzibie Urzędu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2-3 ustawy *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, projekty miejscowych planów podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie ich wyłożenia do publicznego wglądu wraz z zapoznaniem się z niezbędną dokumentacją. **Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko**, zgodnie z art. 40 ustawy, mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Biskupice, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ug@biskupice.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 października 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków będzie Wójt Gminy Biskupice.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktów planistycznych zamieszczone zostały w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Biskupice w treści Obwieszczenia i Ogłoszenia.

Wójt Gminy Biskupice
(-)

eprasa.pl 4c01865d94

S24 sportowy24.pl

sport

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Niezły mecz Cracovii w Radomiu z Radomiakiem i... porażka 1:2
str. 19

I LIGA PIŁKARSKA

Puszcza Niepołomice odżyła, wygrywając. Ale dopadły ją kłopoty pozaboiskowe. Prezes chce odejść
str. 20

SIATKÓWKA

Polska grała w Memoriale Wagnera - to była próba generalna przed ME, które zaczną się 9 września
str. 24

Nie pomogła zmiana trenera w Wieczystej. Po derbach cieszyli się tylko piłkarze „Białej Gwiazdy"

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wisła Kraków jest bezbłędna w meczach na własnym boisku. Zdobyła komplet punktów w tym sezonie, grając przy Ryemonta trzy razy. *str. 19*

eprasa.pl 4c01865d94

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Derby dla Wisły! Grała mądrzej i skuteczniej od Wieczystej

Wszystko, co najważniejsze w tym meczu, wydarzyło się po przerwie. To wtedy „Biała Gwiazda" strzeliła dwa kapitalne gole i zgarnęła całą pulę

Bartosz Karcz

Wisła Kraków	2 (0)
Wieczysta Kraków	0

Bramki: 1:0 Sanchez 54, 2:0 Guillemenot 80.
Wisła: Łubik - Giger, Uryga, Grujcić, Krzyżanowski - Duda (58 Rodado), Igbekeme - Youan (58 Kuziemka), Ertlthaler, Bozić (73 Mikulec) - Sanchez (73 Guillemenot).
Wieczysta: Cavlina - Fila (75 Dankowski), Wieteska, Milić, Pestka (63 Vojtko) - Piazon (80 Białek), Maigaard, Christensen - Semedo (75 Pusić), Koulouris, Lungoyi (63 Villar).
Sędziowali: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa) oraz Paweł Sokolnicki (Nasielsk) i Piotr Zając (Karniewo).
Widzów: 33 000.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Radość Jordiego Sancheza nie dziwi. Ma on już 6 goli w tym sezonie

W tygodniu poprzedzającym mecz Wisła - Wieczysta mniej mówiło się o futbolu, a więcej o otaczającej tę dyscyplinę sportu patologii. Wszystko w związku z wydarzeniami w Nowej Hucie. „Biała Gwiazda" zabrała się za robienie porządków od wprowadzenia nowego regulaminu. Ten zaczął obowiązywać właśnie od meczu z Wieczystą. I to się Wiśle na razie udało. Na meczu panowała bardzo dobra atmosfera, daleka od patologicznych zachowań. Na boisku też lepiej poszło gospodarzom.

Początek meczu to przede wszystkim wzajemne badanie sił, choć z lekkim wskazaniem na gości. Oni częściej przebywali na połowie Wisły. Oni też mieli pierwszą stuprocentową okazję. W 12 min fatalnie w środku pola podwał Kacper Duda. Zamiast do Alana Urygi, to do Efthymiosa Koulourisa. Grek rozegrał atak z Lisandro Semedo. Ostatecznie strzelał Koulouris, ale Marcel Łubik odbił piłkę na poprzeczkę.

Wisła pierwszy raz groźnie zaatakowała tak naprawdę w 31 min, gdy Marcel Łubik posłał dalekie podanie. Już na połowie Wieczystej piłkę wymienili między sobą Marko Bozić i Jordi Sanchez, a ten uderzył z pola karnego w dalszy róg. Nikola Cavlina z dużym trudem odbił piłkę na rzut rożny. Dwie minuty później powinno już być 1:0 dla Wisły, ale jakimś cudem Elie Youan z kilku metrów zamiast do siatki trafił w interweniującego Cavlinę.

Do przerwy bramek liczni kibice nie zobaczyli, a jeśli ktoś przed tym spotkaniem liczył na bardzo otwartą grę z obu stron i liczne sytuacje na gole, to musiał być lekko rozczarowany. Oba zespoły postawiły bowiem przede wszystkim na jak najlepszą organizację obrony. To był tak naprawdę piłkarski klincz.

Druga połowa rozpoczęła się od bardzo dobrej okazji Wisły na gola. W 50 min wyprowadziła ona szybki atak. Julius Ertlthaler świetnie zagrał do Elie Youana, a ten wpadł w pole karne i mocno strzelił. Wprost jednak w Nikolę Cavlinę.

Gospodarze napędzali się jednak do ataków. To był już nieco inna Wisła niż przed przerwą. I w 54 min dostaliśmy tego bardzo konkretny dowód. Atak rozpoczął James Igbekeme, który przebiegł z piłką kilkadziesiąt metrów, by zagrać na prawo do Juliusa Ertlthalera. Austriak dośrodkował do Jordiego Sancheza. Hiszpan dostawił tylko stopę i zrobiło się 1:0!

Wieczysta ruszyła do ataków. Uzyskała przewagę. Kilka razy mieliśmy sytuację, gdy w polu karnym gospodarzy kotłowało się ogromnie.

Kilka razy wiślakom udało się jednak utrzymać przy piłce, a w 78 min Angel Rodado miał kapitalną okazję na podwyższenie wyniku. Nikola Cavlina fatalnie wybijał piłkę i podał ją wprost do Hiszpana. Ten miał przed sobą tylko bramkarza Wieczystej, ale trafił wprost w niego. Chwilę później jednak Angel Rodado podał do Rafała Mikulca, ten wycofał do Jeremy'ego Guillemenota, a Szwajcar uderzył kapitalnie z dystansu i pokonał Nikolę Cavlinę. To zamknęło sprawę. Wieczysta nie była już w stanie nic więcej zrobić. ©℗

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Majchrowicz zatrzymał, a Wolski pogrążył nieskuteczną Cracovię

Jacek Żukowski

Podopieczni trenera Bartosza Grzelaka notują ostatnio lepszy czas. Chcieli powalczyć o trzecią wygraną z rzędu. Niestety, powstrzymali ją jej były bramkarz - Filip Majchrowicz i były pomocnik Wisły Kraków Rafał Wolski.

Radomiak	2 (0)
Cracovia	1 (0)

Bramki: 0:1 Minczew 47, 1:1 Wolski 55, 2:1 Wolski 64 karny.
Radomiak: Majchrowicz - Ouattara, Szcześniak, Koperski, Grzesik - Nunelly (59 Tapsoba), Wolski (74 Camara), Donis, Liquinhas (87 Blasco), Lumungo (59 Guilerme) - Goure (59 Conrado).
Cracovia: Madejski - Kakabadze, Henriksson (66 Baumgartner), Traore, Perković - Piła (66 Zahiroleslam), Klich (73 Praszelik), Al-Ammari - Hasić, Minczew (66 Ltaief) - Berte (83 Kameri).
Sędziowali: Piotr Lasyk (Bytom) oraz Sławomir Kowalewski (Bielsko-Biała), Damian Rokosz (Siemianowice Śląskie). Czerwona kartka: Nawrot (kierownik Cracovii, 90+4). **Widzów**: 7470.

Dla Cracovii był to dziesiąty z rzędu wyjazdowy mecz bez zwycięstwa. Były okazje, ale brakowało skuteczności.

Wiele działo się w tym spotkaniu. W 10 min – „Pasy" wyprowadziły kontrę, szarżował Martin Minczew po podaniu Mateusza Klicha – złapany w kleszcze pospieszył się ze strzałem i kapitalnie obronił to uderzenie Filip Majchrowicz. Co ciekawe, nie było rzutu rożnego... W odpowiedzi uderzał Ronaldo Lumungo, ale wykazał się Sebastian Madejski, broniąc ten strzał.

W 23 min pod bramką znalazł się Gustav Henriksson i jego strzał obronił Majchrowicz. Po rogu główkował Mauro Perković – golkiper odbił piłkę. I wydawało się, że dobitka Brahima Traore z 3 m powinna znaleźć się w siatce, ale zablokował uderzenie Filip Koperski. Cracovia bardzo dobrze rozgrywała i była groźna. Ale to Radomiak w 33 min przeprowadził kontrę po którym Lumungo umieścił piłkę w siatce, ale był spalony. Po chwili padł gol dla „Pasów" – z bramki wyszedł Majchrowicz ale Hasić walczył do samego końca w starciu z Koperskim i piłka wtoczyła się do siatki. Analiza VAR odwołała to trafienie bo okazało się, że pomocnik Cracovii dotknął piłki ręką.

Druga połowa zaczęła się od mocnego, ale niecelnego strzału Donisa. Po chwili kapitalnie zachował się Minczew, mijał rywali wzdłuż linii pola karnego, wreszcie uderzył tak, że piłka musnęła nogę Liquinhasa i wpadła do siatki. Krótko jednak goście nacieszyli się prowadzeniem, bo w swoim 101 występie w barwach Radomiaka Rafał Wolski zdobył gola strzałem zza pola karnego (rykoszet od nogi Henriksona).

Trener Radomiaka Tomasz Kaczmarek wymienił cały ofensywny tercet swojego zespołu. Po chwili z bardzo bliska został nastrzelony głową Perković i miejscowi mieli rzut karny. Pewnym wykonawcą „jedenastki" okazał się Wolski i „Pasy" znalazły się w trudnym położeniu.

Nie odrobiły już strat i zeszły z boiska pokonane. W środę (17.30) czeka je mecz Pucharu Polski ze Zniczem w Pruszkowie. Cracovia czeka na transfer. Ma do niej zostać wypożyczony norweski napastnik Lasse Nordas z Luton Town, który ostatnio był wypożyczony do Heerenveen, gdzie prezentował się przyzwoicie, notując sześć trafień i dwie asysty w 18 występach. ©℗

6. KOLEJKA – WYNIKI

Wisła Płock - Korona Kielce 0:2 (0:2), Fassbender 21, Stępiński 49; **Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 1:1 (0:1),** Adamski 90+4 - Samiec-Talar 35 k.; **Motor Lublin - Piast Gliwice 0:2 (0:0),** Rivas 78, Micha 90+2; **Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin 0:0; Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok 2:5 (2:2),** Emreli 23, Jendryka 56 - Imaz 31 k, Prelec 37, Montoia 76 k., Sow 78, Sylla 89; **Górnik Zabrze - GKS Katowice 2:3 (1:0),** Urbański 75 k., Josema 76 - Szkurin 11, 90+1, 90+10; **Widzew Łódź - Lech Poznań** - po zamknięciu. **Najlepsi strzelcy:** 6 goli - Sanchez (Wisła K.), 3 - Adamski, Zjaiwński (Legia), Christensen (Wieczysta), Czubak (Motor), Fassbender, Stępiński (Korona), Hasić (Cracovia), Samiec-Talar (Śląsk), Sanca (Piast), Wolski (Radomiak). **Zaległe (3.08):** Raków - Górnik (18), Lech - Jagiellonia (20.30). **7. kolejka (4 - 7.08):** Piast - GKS (pt. 20.30), Widzew - Radomiak (s. 14.45), Korona - Wisła K. (s. 17.30), Motor - Legia (s. 20.15), Cracovia - Górnik (n. 14.45), Lech - Raków (n. 17.30), Jagiellonia - Śląsk (n. 20.15), Wieczysta - Zagłębie (pn. 18), Pogoń - Wisła P. (pn. 20.30). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 6. KOLEJKI

6. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	6	12	3-3-0	12-4
2. Wisła Kraków	6	10	3-1-2	12-10
3. GKS Katowice	5	9	3-0-2	12-6
4. Górnik Zabrze	4	9	3-0-1	9-6
5. Jagiellonia Białystok	4	9	3-0-1	8-5
6. Pogoń Szczecin	5	8	2-2-1	7-4
7. Korona Kielce	5	8	2-2-1	6-4
8. Zagłębie Lubin	5	8	2-2-1	5-4
9. Cracovia	6	8	2-2-2	6-7
10. Lech Poznań	3	7	2-1-0	5-1
11. Piast Gliwice	6	7	2-1-3	10-13
12. Radomiak	6	7	2-1-3	6-13
13. Widzew Łódź	5	6	1-3-1	8-7
14. Śląsk Wrocław	6	6	1-3-2	8-9
15. Motor Lublin	6	5	1-2-3	6-10
16. Wisła Płock	5	4	1-1-3	3-10
17. Wieczysta Kraków	5	3	1-0-4	8-12
18. Raków Częstochowa	4	0	0-0-4	5-11

eprasa.pl 4c01865d94

I LIGA PIŁKARSKA

Przełamanie „Słoni” w meczu z Pogonią, liderem tabeli

Bruk-Bet Termalica Nieciecza po trzech porażkach z rzędu był bliski pokonania w Pruszkowie Pogoni Grodzisk Mazowiecki

Jacek Żukowski

goście pierwszy raz zagrali czwórką w obronie. Chcieli się lepiej zabezpieczyć. I nie przegrali.

Pogoń Grodzisk Mazowiecki	2 ()
Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2 (1)

Bramki: 0:1 Zapolnik 17, 1:1 Jędrasik 45+1, 1:2 Kubica 71,2:1 Turski 83.
Pogoń: Kamiński - Głogowski, Dembek, Niewiadomski - Jędrasik (64 Konstantyn), Jaroń (64 Uzoigwe), Łoś, Ciepiela (82 Kargulewicz), Niski (76 Zbróg) - Majewski (76 Turski), Oshafi.
Bruk-Bet: Chovan - Zarówny (66 Bobok), Kozik, Masoero, Putiwcew - Hilbrycht (79 Drąg), Guerrero, Kubica, Dąbrowski (58 Jaroszewski) - Zapolnik (46 Jakubik), Biniek (66 Sławiński).
Sędziował: Paweł Horożaniecki (Żary).

FOT. TOMASZ MADEJSKI/BRUK-BET TERMALICA

Sergio Guerrero i spółka mogli pokonać Pogoń na wyjeździe

Pogoń potrafi napędzić strachu każdemu. Ale na początku meczu to Kamil Zapolnik starał się przestraszyć gospodarzy, gdy w pojedynkę zdecydował się na atak, ale został powstrzymany.

W 14 min Krzysztof Kubica uderzał głową, piłkę odbił Krzysztof Kamiński, podobnie jak dobitkę Zapolnika nożycami. Golkiper Pogoni był jednak bezradny 3 min później gdy Damian Hilbrycht z lewego skrzydła świetnie poszukał Zapolnika w polu karnym, a ten strzałem z 6 m pokonał bramkarza. To już 5. gol napastnika w tym sezonie.

Gospodarze nie mogli złapać właściwego rytmu gry. W 42 min rzut wolny wykonał Radosław Majewski, ale strzał nie sprawił trudności Adrianowi Chovanowi. Tuż przed przerwą doświadczony zawodnik Pogoni próbował mijać Chovana, udało mu się to, ale jego dośrodkowanie nie znalazło adresata. W1 min doliczonego czasu gry po rzucie rożnym i wybiciu piłki przez gości gJakub Jędrasik uderzył zza pola karnego i piłka przy słupku wpadła do siatki.

W II połowie Niecieczanie musieli radzi sobie bez Zapolnika, który odczuwał skutki uderzenia piłką w głowę i nie wyszedł już na drugą część meczu. W 59 min goście mogli objąć prowadzenie – uderzał Sergio Guerrero, ale Kamiński był czujny. „Słonie” walczyły o wygraną i w 71 min Krzysztof Kubica zachował najwięcej refleksu w polu karnym i po zgraniu piłki przez Wojciecha Jakubika i goście wyszli na prowadzenie. Ale nie utrzymali go, bo po akcji wprowadzonych do gry zawodników gospodarze zdobyli gola. Wrzucał piłkę Kamil Kargulewicz, a Hubert Turski spokojnie pokonał Chovana.

Inne mecze: Odra Opole - ŁKS Łódź 0:0; Pogoń Siedlce - Stal Mielec 2:0 (2:0), Szur 30, Kobusiński 35; **Polonia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:4 (1:1)**, Terpiłowski 43, Dadok 90+3 - Wójtowicz 9, Dodaj 61, Szach 72, Mena 87; **Unia Skierniewice - Stal Rzeszów 0:1 (0:0),** Goss 68; **Miedź Legnica - Warta Poznań 2:1 (1:1),** Stanclik 3, Petrović 55 - Stefaniak 10; **Arka Gdynia - Polonia Bytom 1:1 (1:0)**, Milewski 42 - Zieliński 64 ; **Chrobry Głogów - Ruch Chorzów 2:0 (1:0),** Lis 40, Strózik 90+4.

1. Miedź Legnica	6	13	10-3
2. Pogoń Grodzisk Maz.	6	12	10-5
3. ŁKS Łódź	6	11	10-5
4. Chrobry Głogów	6	10	10-5
5. Arka Gdynia	6	10	9-5
6. Polonia Warszawa	6	10	10-8
7. Warta Poznań	6	9	11-10
8. Pogoń Siedlce	6	8	7-6
9. Odra Opole	6	8	6-6
10. Stal Mielec	6	8	11-13
11. Bruk-Bet Termalica N.	6	7	9-10
12. Lechia Gdańsk	6	7	7-11
13. Ruch Chorzów	6	7	3-7
14. Puszcza Niepołomice	6	6	5-7
15. Polonia Bytom	6	6	12-15
16. Unia Skierniewice	6	6	5-9
17. Podbeskidzie B.-Biała	6	5	8-10
18. Stal Rzeszów	6	5	4-12

7. kolejka (4-7.08): Bruk-Bet Termalica - Lechia (pt. 21), Pogoń - Puszcza (pn. 19) . ©℗

I LIGA PIŁKARSKA

Mimo wygranej w Puszczy Niepołomice nie ma spokoju - prezes chce zrezygnować!

Jacek Żukowski

Puszcza wprawdzie zwyciężyła, wydostając się ze strefy spadkowej, ale najciekawsze było to, co po meczu powiedział trener „Żubrów” Tomasz Tułacz.

Puszcza Niepołomice	2 (1)
Podbeskidzie Bielsko-Biała	0

Bramki: 1:0 Nascimento 41 karny, 2:0 Cholewiak 70
Puszcza: Andrzejczak - Przybyłko, Wołowiec, Kasolik, Strajnar - Iwao, Piekarski (90+3 Jaworski), Nascimento (84 Pieprzyca), Trubeha (90+3 Gerstenstein), Cholewiak (84 Korczakowski) - Kurzeja (70 Kocar).
Podbeskidzie: Matys - Majsterek (72 Sochań), Biernat, Kasperkiewicz - Sitek (56 Szykawka), Urynowicz, Sewerzyński, Iwańczyk (46 Słomka), Pietraszkiewicz (46 Hirosawa) - Tomczyk (56 Martosz), Klisiewicz.
Sędziował: Albert Różycki (Łódź).

Wcale nie mówił o zwycięstwie swojej drużyny, tylko o tym, ze prezes klubu Jarosław Pieprzyca chce zrezygnować ze swojej funkcji. Nie podał jednak przyczyny takich zamiarów prezesa.

- Gratulacje dla zespołu, świetna postawa - mówił Tułacz. - To nad czym pracowaliśmy cały tydzień, świetna reakcja po ostatnim naszym występie. Dzisiaj zupełnie inne oblicze. Ta praca została nagrodzona zwycięstwem, z czego się bardzo cieszę. Chcę to zwycięstwo zadedykować prezesowi Jarosławowi Pieprzycy. Przed meczem miałem przyjemność rozmowy i prezes, niestety, nosi się z zamiarem rezygnacji .Nie wyobrażam sobie, by nastąpiła i proszę środowisko kibicowskie, Niepołomickie, by do tej sytuacji nie doszło. Bardzo wierzę, że to się zmieni i dalej będziemy robić wszystko, by Puszcza Niepołomice była tu, gdzie jest, a może i lepiej. Wspólnie walczyć i liczę bardzo na to, że te sprawy poukładają się w taki sposób, że dalej będziemy pracować razem.

Skontaktowaliśmy się z prezesem w celu wyjaśnienia sprawy. Pieprzyca stwierdził krótko: - Nie chcę komentować tej sprawy, powiem tylko, dla mnie słowo jest słowem...

Wiele zapewne wyjaśnią rozmowy przedstawicieli klubuz gminą Niepołomice, która łoży pieniądze na klub.

Przechodząc zaś do meczu to w zespole „Żubrów” debiutował pozyskany w piątek z Podhala Nowy Targ Bartosz Kurzeja. Ma on rozwiązać kłopoty Niepołomiczan w ataku. Było też sporo innych zmian, bo Puszcza przegrała 4 z 5 meczów i była w strefie spadkowej i to na ostatnim miejscu. Grała z zespołem, który notował w tym sezonie tylko remisy. Przełamała się, a Podbeskidzie poniosło pierwszą porażkę. W 11 min mógł z idealnej strony pokazać sięnowy nabytek. Andrzej Trubeha świetnie podał do Kurzeji, który znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem ale strzelił za lekko i trafił go w nogi. Debiutant jednak zrobił swoje. W 39 min Kurzeja uciekał Marcinowi Biernatowi w polu karnym. Były zawodnik Puszczy sfaulował goi gospodarze mieli „jedenastkę”. Filipe Nascimento pewnym strzałem z 11 m pokonał Michała Matysa.

Ozdobą meczu był gol Mateusza Cholewiaka, który już wcześniej mógł wpisać się na listę strzelców.W końcu dopiął swego – wykorzystał wyjście Matysa z bramki – po podaniu Trubehy przelobował golkipera strzałem z 23 m. To może być nawet gol kolejki.
©℗

II LIGA PIŁKARSKA

Popis Brenkusa, popis Sądeczan

Marcin Wójtowicz

Zawodnicy Sandecji Nowy Sącz nie mieli litości dla drużyny z dołu tabeli.

Resovia	0
Sandecja Nowy Sącz	3 (1)

Bramki: 0:1 Brenkus 45+1, 0:2 Płocica 49, 0:3 Brenkus 59.
Resovia: Bochniarz - Geniec, Dantoni, Oko, Romanowki - Szkiela (79 Silny), Letniowski, Kuzera (55 Jaroch), Chojecki (89 Czapniewski) - Zimnicki (55 Mida), Ortiz.
Sandecja: Szymkowiak - Pleśnierowicz, Słaby, Danek (63 Ogorzały), Gerstenstein - Holan, Brenkus (70 Goku), Żurawski (75 Kołbon), Płocica (70 Kosiński) - Kawała, Kolar (63 Kieliś).
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Pierwsza połowa była wyrównana. Momentami przewagę posiadali gospodarze, a momentami sądeczanie. Pierwsze 5 min to przewaga Resovii. W 3 min próbowali zaskoczyć Karola Szymkowiaka Bartosz Zimnicki dwukrotnie oraz Nikodem Kuzera, ale za każdym razem lepszy okazywał się golkiper Sandecji. Goście stworzyli pierwszą dogodną okazję dopiero w 10 min. Adam Brenkus z ostrego kąta próbował zmieścić futbolówkę pod poprzeczką, ale nie udała mu się ta sztuka. Po kwadransie gry Łukasz Gerstenstein przymierzył zza pola karnego, Jakub Bochniarz wybił piłkę przed siebie, dobitka Marcela Plocicy trafiła w boczną siatkę.

FOT. SANDECJA NOWY SĄCZ

Adam Brenkus mógł świętować dwa gole i zwycięstwo

W 44 min aktywny Maciej Żurawski z daleka uderzył bardzo niecelnie. Wreszcie w doliczonym czasie gry Sandecja dopięła swego. Javier Ortiz przy wrzutce z rzutu rożnego przewrócił Żurawskiego. Z rzutu karnego Adam Brenkus pewnym strzałem pokonał Bochniarza.

Druga połowa to już całkowita dominacja Sandecji. W 49 min Mateusz Płocica kapitalnie uderzył precyzyjnie z 25 m i piłka tuż przy lewym słupku znalazła drogę do siatki. Drugi gol spowodował to, że gospodarze nie potrafili stworzyć już żadnej okazji.

Szymkowiak w drugiej połowie był bezrobotny, nie musiał interweniować ani razu. Goście z kolei rozpędzali się z każdą minutą i stwarzali kolejne sytuacje. W 55 min Łukasz Gerstenstein uderzał, ale obok słupka. W 59 min było już 3:0. Damian Oko i Myles Dantoni nie upilnowali Brenkusa w polu karnym, a ten pozostawiony swobodnie pod bramką zdobył drugiego gola w tym spotkaniu. ©℗

eprasa.pl 4c01865d94

II LIGA PIŁKARSKA

Tak gra lider. Hutnik źle zaczął, ale dobrze skończył

W 6. kolejce drużyny z Krakowa i Nowego Targu wygrały swoje mecze. Podhale czekał na taki przełomowy występ

Artur Bogacki, Maciej Zubek

Hutnik Kraków	2 (1)
Stal Stalowa Wola	1 (1)

Bramki: 0:1 Jeleń 12, 1:1 Florek 32, 2:1 Sowiński 35.
Hutnik: Mędrala - Motrycz (60 Gałek), Nweke, Bracik, Gandziarowski (82 Bil) - Kordykiewicz (70 Soja), Ściuk, Budziński, Sowiński (60 Lelek), Zawada (82 Laskowski) - Florek.
Stal: Harciński - Kwapisz (58 Czerwiak), Żemło, Chrzanowski, Grabowski (58 Hebel) - Zaucha (84 Radecki), Kamiński (58 Żyra), Furtak, Nongo, Śliwa (77 Tomalski) - Jeleń.
Sędziował: Piotr Idzik (Poznań). **Widzów:** 700.

Przed meczem kibice Hutnika pożegnali Yankesa", jednego ze swoich „braci po szalu", zamordowanego kilka dni temu. Był marsz z Placu Centralnego, a sobotnie spotkanie poprzedzone zostało minutą ciszy. Kibice już na początku wywiesili sektorówkę z podobizną Yankesa i banery z napisem „Pamięć o tobie nigdy nie zginie", odpalili też race. Przyśpiewkę jemu poświęconą intonowali podczas meczu jeszcze kilkakrotnie.

Hutnik do tego meczu przystępował z pozycji lidera i z tej roli wywiązał się dobrze. Tym bardziej, że spotkanie poczatkowo nie układało się po myśli gospodarzy. Pierwsi gola zdobyli goście. Wrzutkę z prawej strony Jakub Jeleń zamknął celnym uderzeniem głową. W 21 min powinno być 0:2, po rożnym strzelał Kwapisz, a Mateusz Mędrala jakoś sparował piłkę lecącą pod poprzeczkę. A po chwili, po kolejnym kornerze, uderzenie głową było nieznacznie niecelne.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Mateusz Sowiński z kolegami z drużyny Hutnika fetuje zdobycie drugiej bramki. Ten gol zdecydował o zwycięstwie Krakowian

Hutnik długo nie miał okazji, ale tę pierwszą wykorzystał. Po błędzie rywali piłkę w okolicy linii 16 m przejął Bartosz Florek i mocnym uderzeniem doprowadził do remisu (32 min). Miejscowi poszli za ciosem, po rzucie wolnym zza narożnika „16" piłka po centrze została odbita pod nogi Mateusza Sowińskiego, który trafił do siatki.

W II połowie spodziewanego szturmu Stali nie było. W 65 min było najbliżej gola dla Krakowian. Po strzale Zawady piłka trafiła w dalszy słupek, a Florek był w na tyle trudnej sytuacji, że z dobitki nic groźnego nie wyszło. Kara mogła przyjść bardzo szybko. Po błędzie Mędrali okazję miał Patryk Zaucha, lecz przestrzelił. Po chwili szansę zmarnował Jarosław Czerwik.

Z Hutnika odszedł Kacper Prusiński. Najlepszy strzelec drużyny w poprzedniem sezonie nie wystąpił ani razu w bieżących rozgrywkach, oficjalnie miał kontuzję. Przeniósł się do I-ligowego ŁKS Łódź.

Olimpia Grudziądz	1 (0)
Podhale Nowy Targ	3 (2)

Bramki: 0:1 Surzyn 3, 0:2 Marinho 22, 1:2 Szafranek 47, 1:3 Marcinho 70.
Olimpia: Jerke - Abramowicz, Bładyga, Brzęk (46 Jarzec), Cichoń (60 Frelek), Jastrzembski (76 Wilak), Kolasa (46 Nowacki), Michalski, Olejarka, Stec (46 Szafranek), Zbiciak.
Podhale: Frątczak - Seweryś, Vosko, Salak - Seweryn, Nowak (63 Gozdecki), Bród, Baniowski (70 Rachwał) - Kubik (63 Mikołajczyk), Marcinho (80 Sobczak), Surzyn (70 Lipień).
Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).

Po dwóch bolesnych porażkach i pozostawiającym niedosyt remisie przed własną publicznością z Resovią nowotarżanie znaleźli się w trudnym momencie. W dodatku dzień przed meczem z zespołu odszedł Bartosz Kurzeja - do Puszczy Niepołomice.

Podopieczni Tomasza Kuźmy odpowiedzieli jednak w najlepszy możliwy sposób – pokazali charakter, zagrali dojrzale i pokonali Olimpię. Już pierwsza ofensywna akcja Podhala zakończyła się golem. Po przechwycie piłka trafiła do Michała Surzyna, który podprowadził ją kilka metrów, a następnie oddał mocny i precyzyjny strzał, nie dając szans bramkarzowi Olimpii.

Nowotarżanie w 22 min zadali drugi cios. Filip Baniowski znakomicie dośrodkował z bocznego sektora boiska, a Marcinho skutecznym uderzeniem głową skierował piłkę do siatki.

Druga połowa rozpoczęła się dla Podhala najgorzej, jak mogła. Tym razem to pierwsza ofensywna akcja gospodarzy przyniosła gola. Kontaktową bramkę zdobył wprowadzony w przerwie Wojciech Szafranek. Stracony gol nie zepchnął jednak nowotarżan do głębokiej defensywy. Kluczowa okazała się 70. minuta i znakomite wejście na boisko Bartłomieja Mikołajczyka. Rezerwowy Podhala już przy jednym z pierwszych kontaktów z piłką zanotował przechwyt, ruszył w stronę bramki, a następnie podał do Marcinho. Brazylijczyk uderzył tuż pod poprzeczkę, skompletował dublet. Podhale już nie mogło przegrać.

Inne mecze: Avia Świdnik - Lechia Zielona Góra 1:3 (0:0), Zuber 51 - Szpakowski 69 k., Bargiel 71, Szmigiel 74; **Sokół Kleczew - Chojniczanka 1:1 (0:1),** Śpiewak 67 k. - Sabala 4; **Śląsk II Wrocław - Znicz Pruszków 2:3 (1:2)**, Kamiński 26, 53 - Jach 20, Ochronczuk 42, 82; **Zawisza Bydgoszcz - Legia II Warszawa 4:1 (1:0)**, Kona 36, Stępień 49, 59, Kozłowski 55 - Bicki 63; **Świt Szczecin - GKS Tychy 1:1 (1:1),** Kort 13 - Lewandowski 36; **Górnik Łęczna - Rekord Bielsko-Biała** - po zamknięciu numeru.

1. Hutnik Kraków	6	14	13-4
2. Zawisza Bydgoszcz	6	13	12-7
3. Znicz Pruszków	6	13	11-6
4. GKS Tychy	6	12	10-5
5. Sandecja Nowy Sącz	6	11	8-4
6. Lechia Zielona Góra	6	9	14-8
7. Avia Świdnik	6	9	10-12
8. Podhale Nowy Targ	6	8	11-13
9. Olimpia Grudziądz	6	8	8-11
10. Górnik Łęczna	5	7	9-8
11. Rekord Bielsko-Biała	5	7	8-7
12. Chojniczanka	6	7	6-10
13. Legia II Warszawa	6	6	13-11
14. Stal Stalowa Wola	6	6	9-9
15. Śląsk II Wrocław	6	6	11-12
16. Sokół Kleczew	6	6	7-14
17. Resovia	6	2	4-13
18. Świt Szczecin	6	2	4-14

7. kolejka (4-6.09): Podhale - Sandecja (s. 12), Znicz - Hutnik (n. 14.30). ©℗

III LIGA PIŁKARSKA

WIŚLANIE SKAWINA - CZARNI POŁANIEC 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Szlek 45.
Wiślanie: Bednarek - M. Zięba [93], Dynarek, Morawski - Kłos (82 Wrona), Duda (72 Zawadzki), Jania (64 Węgrzyn), Gądek (64 Stachera) - Durda (72 Radwanek), Thiago - Skocz (70 Radwanek).
Czarni: Wieczerzak - Karajew, Chmielowiec, Banik (77 Guca), Bociek (62 D. Zięba), Płatek, Bawor, Smoleń, Pycek (16 Szlęk), Kieryś, Pietrenka.
Sędziował: Karol Kowalski (Lublin). Żółtą kartką ukarany także: trener Wiślan - Jacek. **Widzów:** 600

Wiślanie po raz trzeci zagrali na własnym nowym stadionie. I pierwszy raz w tych rozgrywkach przegrali. Jeszcze raz okazało się, że Czarni zupełnie nie leżą zespołowi ze Skawiny. Zmieniają się piłkarze, a Wiślanie nie potrafią wygrać z tym rywalem. Musieli się obejść bez Jarzynki pauzującego za żółte kartki. Jego miejsce zajął Dynarek.

Goście nie mieli zbyt wielu okazji, ale w ostatniej minucie pierwszej połowy po aucie gospodarze wybili piłkę, ale Szlęk udanie uderzył zza pola karnego. Miejscowi mieli większe posiadanie piłki, ale nie mieli pomysłu na to, jak rozmontować defensywę gości. Próbowali Durda i Thiago, ale byli skutecznie blokowani. **(ŻUK)**

CHEŁMIANKA - WIECZYSTA II KRAKÓW 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Tomczyk 32.
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Jakubowski, Urban (71 Wiatrak), Krawczun, Banaszewski (80 Jabłoński), Kuzdra (71 Maszkowski), Okoniewski, Kucharczyk (80 Koncewicz-Żyłka), Tomczyk (65 Abate).
Wieczysta II: Stechnij - Szymonowicz, Jampich, Nowakowski, Gałązka (67 Pietrzak) - Szablowski (80 Skoczeń), Pietras (59 Gamrot), Szewczyk (59 Pakulski), Łysiak, Linca - Mróz.
Sędziował: Adrian Cich (Leżajsk).

Rezerwy Wieczystej ostatnio nieźle punktowały), ale w starciu z liderem ta seria się zakończyła. Chełmianka natomiast idzie jak burza - wygrała wszystkie sześć spotkań i ucieka konkurencji.

Zwycięstwo nad Krakowianami było jak najbardziej zasłużone. Decydujący gol padł w 32 min, gdy po podaniu Maksymiliana Cichockiego Paweł Tomczyk ładnie uderzył w dalszy róg. Szans dla miejscowych było więcej, m.in. raz trafili w słupek. Goście większego zagrożenia nie stwarzali. **(ART)**

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - WISŁA II KRAKÓW 0:0
Naprzód: Borusiński - Krzywiecki, Płonka, Al Sharabi, Antonius - Plesiński (68 Siudak), Styrczula (74 Kałaska), Kościelniak (68 Jaszczak), Halo, Mamroł (57 Arleison) - Stanek (68 Wibson).
Wisła: Neugebauer - Prochwicz, Skała, Cymbaluk, Ziarko - Gap, Daczewski (64 Dziedzic), Szywacz (60 Wójcik), Małecki (60 Starzyński), Pławiński (64 Conte) - Rodado (71 Sukiennicki).
Sędziował: Rafał Rokosz (Bobrowniki). **Widzów:** 600.

Rezerwy Wisły Kraków wywalczyły cenny, wyjazdowy punkt w Jędrzejowie z Naprzodem. Przy odrobinie szczęścia zespół Karola Nędzy mógł to spotkanie nawet wygrać.

Mecz był dość wyrównany, ale kilka razy musiał w bramce Wisły pokazywać się z dobrej strony Bartosz Neugebauer. Krakowianie też jednak jeszcze przed przerwą mieli swoje szanse. M.in. Oliwier Pławiński. Wynik pozostał jednak bezbramkowy.

FOT. ANNA KACZMARZ

Wiślanie nie mają patentu na to, jak grać z Czarnymi Połaniec

Druga połowa była podobna. Równie obie strony miały swoje szanse. Bliżej gola była Wisła. Antoni Wójcik, w 82 min po akcji i podaniu Piotra Starzyńskiego wypalił w poprzeczkę. Mimo emocjonującej końcówki gole w tym meczu nie padły i drużyny podzieliły się punktami. **(BK)**

Inne wyniki: Siarka Tarnobrzeg - Wisłoka Dębica 1:0 (1:0), Peciak 44; **Podlasie Biała Podlaska - Sokół Kolbuszowa Dolna 0:0; Korona II Kielce - AKS 1947 Busko-Zdrój 4:1 (2:1),** Ciszek 29, Wyrozumski 32, Toboła 61, Nojszewski 69 - Sowa 35; **Pogoń-Sokół Lubaczów - Hetman Zamość 4:2 (1:0),** Jaślar 37, Metłuszko 68, Chełmecki 78, Zbroiński 88 - Skiba 51, Bartoś 65; **JKS Jarosław - Star Starachowice 3:0 (1:0),** Janiczak 8, Pchakadze 68, Prokić 73; **Moravia Morawica - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:4 (0:1),** Górski 45, Czajkowski 88, Obedient 90+1, Majewski 90+7.

1. Chełmianka	6	18	11-1
2. KSZO Ostrowiec Św.	6	14	11-4
3. Wiślanie Skawina	6	13	9-4
4. Czarni Połaniec	6	12	9-8
5. Wisła II Kraków	6	11	9-6
5. JKS Jarosław	6	10	12-8
7. Podlasie Biała Podl.	6	8	5-5
8. Wieczysta II Kraków	6	7	8-9
9. Siarka Tarnobrzeg	6	7	7-8
10. Wisłoka Dębica	6	7	7-9
11. Naprzód Jędrzejów	6	7	9-13
12. Hetman Zamość	6	6	9-9
13. Sokół Kolbuszowa Dolna	6	6	6-7
14. Moravia Morawica	6	6	6-12
15. AKS 1947 Busko Zdrój	6	5	8-13
16. Star Starachowice	6	5	5-11
17. Korona II Kielce	6	4	16-17
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	6	4	6-9

Następna kolejka (4-6.09): Wisła II - Chełmianka (s. 12), Wieczysta II - Siarka (s. 17), AKS - Wiślanie (n. 17). **(ŻUK)** ©℗

eprasa.pl 4c01865d94

PIŁKA NOŻNA

Bartosz Bosacki: Kluby dadzą nam wiele radości

Znany obrońca, który w latach 2002-2009 rozegrał w reprezentacji Polski 20 meczów, komentuje losowanie fazy ligowej (zasadniczej) piłkarskiej Ligi Europy. I przy okazji wspomina najciekawsze epizody z profesjonalnej kariery

Jaromir Kruk

Bartosz Bosacki, autor dwóch goli w meczu Polski z Kostaryką na mundialu 2006 w Hanowerze (2:1) wierzy, że przedstawiciele ekstraklasy - Lech Poznań i Jagiellonia będą punktować w Lidze Europy. Zdobywca mistrzostwa kraju z „Kolejorzem" w 2010 roku rozmawiał z nami.

FOT. MAREK ZAKRZEWSKI/POLSKA PRESSE

W sezonie 2009/2010 Bartosz Bosacki – jako kapitan – sięgnął z Lechem Poznań po mistrzostwo Polski

Dwa polskie kluby w Lidze Europy to odzwierciedlenie siły ekstraklasy w rywalizacji międzynarodowej?

Bartosz Bosacki: Oczywiście chciałoby się więcej, ale z drugiej strony dawno nie mieliśmy dwóch polskich zespołów w prestiżowej Lidze Europy, okupowaliśmy ostatnio Ligę Konferencji. Wierzę, że Lech i Jagiellonia dadzą nam dużo radości i będą punktować w spotkaniach z rywalami z czołowych lig europejskich. Markowe kluby mobilizują, wiem to po sobie, gdy grało się w barwach Lecha przeciw Manchesterowi City czy Juventusowi.

Liczyłeś, że Lech osiągnie Ligę Mistrzów?

Gdyby Lech zasłużył, to by się do niej dostał, niestety odpadł we wcześniejszej fazie kwalifikacji. Zwycięstwo w Danii z Aarhus 4:1 zaciemniło obraz, a w tym meczu wszystko układało się na korzyść mistrzów Polski – czerwona kartka dla zawodnika gospodarzy, cudowny gol Yegbe, zapomniano, że Lech miał okres słabej gry przez około 25 minut. Gdyby Lech wygrał tam 2:1, byłby czujniejszy w rewanżu, który przegrał w głowach. Rewanż z Duńczykami udowodnił, że w piłce wszystko może się zdarzyć, a w tym sezonie w eliminacjach europejskich pucharów taką samą stratę potrafiły odrobić LASK Linz z Celtikiem, czy Viktoria Pilzno z Crveną Zvezda Belgrad. Dobrze, że Lech awansował do Ligi Europy, gdzie czekają go bardzo atrakcyjne spotkania.

Więcej spodziewałeś się po Rakowie, który w batalii o Ligę Konferencji nie dał rady Hajdukowi Split?

Można powiedzieć, że nie przystoi, by tak łatwo tracić gole jak Raków, lecz to się zdarza znacznie lepszym zespołom w bardziej prestiżowych rozgrywkach. Na tym polega piękno piłki nożnej. Oczywiście szkoda Rakowa, szkoda też, że nie przebił się Górnik, który miał szanse wcześniej wyeliminować Ferencvaros w kwalifikacjach Ligi Europy.

Monaco było za mocne. Nie ma co narzekać – optymizmem napawają dwumecze Lecha z Thun, Jagiellonii z Glasgow Rangers i Iberią 1999 Tbilisi, nasze zespoły w Lidze Europy nie będą chłopcami do bicia. Fajnie mają zawodnicy Lecha i Jagiellonii, że pograją z super przeciwnikami. Miło wracam pamięcią do występów w europejskich pucharach, ba, nawet kiedyś pojawił się temat mojego transferu do Atletico Madryt po meczu Amiki Wronki z czołowym zespołem Hiszpanii. Toczyło się zażarte boje ze świetnym napastnikiem – Jimmym Floydem Hasselbainkiem, który robił furorę także w Premier League. Dzisiejsze puchary są bardzo rozbudowane, ale myślę, że piłkarze i kibice nie narzekają. Sam nie mogę się doczekać pierwszej kolejki Ligi Europy.

Jaką rolę znalazłeś sobie przy piłce nożnej obecnie?

Stworzyliśmy aplikację JustWin adresowaną do akademii i klubów niższych lig do mierzenia parametrów zawodników, niezależnie od poziomu.

To nie bazuje na GPS, jest bardziej dostępne i proste w obsłudze i wprowadzamy ten system do kolejnych miejsc. 80 procent piłkarzy, którzy robią kariery, wywodzi się z małych ośrodków, wiosek, a w moim przekonaniu za dużo talentów tam ginie, bo w odpowiednim momencie nie ma kto ich zaobserwować, zauważyć. Już kilku młodych piłkarzy zostało zauważonych i trafiło do grup selekcyjnych. Fajnie, że możemy zrobić coś dobrego. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Polacy z pierwszymi golami. Geniusz Roberta Lewandowskiego. Są i problemy

Jakub Jabłoński

Działo się! W nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu swoją wielkość za oceanem pokazał Robert Lewandowski, który był wiodącą postacią ostatniego meczu MLS Chicago Fire. Jan Bednarek z kolei zagrał tylko połowę dla FC Porto.

Robert Lewandowski wreszcie konkretnie błysnął. 38-latek zaliczył spektakularny występ dla Chicago Fire przeciwko Seattle Sounders (2:2). Kapitan reprezentacji Polski miał udział przy arcyważnych golach – w obu przypadkach „Strażacy" gonili wynik. Najpierw przyjął piłkę tyłem do bramki, wziął na siebie dwóch obrońców, a następnie wystawił ją Marenowi Haile Selassiemu, który mocnym strzałem odpowiedział na trafienie Dejana Joveljicia.

Seattle tego dnia nie rezygnowało z ataków, a niezwykle głodny kolejnych goli był Joveljić, który ekspresowo po wyjściu na drugą połowę ustrzelił dublet. Zespół Lewandowskiego po raz kolejny znalazł się na minusie. Remis uratował jednak nie kto inny, jak Lewandowski, który z ostrego kąta głową (!) wpisał się na listę strzelców w swoim siódmym meczu. Dla napastnika był to już czwarty gol podczas swojego amerykańskiego snu.

W najsilniejszych europejskich ligach także nie zabrakło kolejnych znakomitych występów Polaków. Pierwszego gola w sezonie Serie A – w swoim drugim meczu dla Udinese Calcio przeciwko Monzie (3:2) – strzelił Jakub Piotrowski. Drugi z naszych rodaków natomiast na swój debiut musi jeszcze poczekać: świeżo przetransferowany z Lecha Poznań bramkarz Bartosz Mrozek przesiedział całe spotkanie na ławce rezerwowych. Podobnie jak Kamil Grabara, który przyglądał się rywalizacji Juventusu z Parmą, siedząc obok Arkadiusza Milika.

FOT. LESLIE PLAZA JOHNSON/EAST NEWS

Robert Lewandowski rozegrał znakomity mecz przeciw Seattle

Na Cyprze piękną inaugurację nowego sezonu zaliczył wracający Miłosz Matysik. Wychowanek Jagiellonii, który ostatni sezon spędził w Bruk-Bet Termalice Nieciecza, zdobył pierwszą bramkę dla Arisu Limassol przeciwko lokalnemu rywalowi – Apollonowi.

Jan Bednarek mógł doznać skręcenia kolana – rokował trener FC Porto. – Musimy to sprawdzić. Niestety, takie rzeczy są częścią futbolu – dodał na konferencji prasowej szkoleniowiec „Dragões" Francesco Fagioli.

Reprezentant Polski znalazł się w wyjściowym składzie obok rodaka Jakuba Kiwiora, ale został zmieniony już w przerwie wyjazdowego meczu z Academico Viseu (3:0).

A co z Oskarem Pietuszewskim? W meczu na Estádio do Fontelo nie mógł wystąpić trzeci z Polaków, któremu odnowił się uraz z okresu przygotowawczego. 18-letni skrzydłowy doznał kontuzji mięśniowej. ©℗

2. kolejka Premier League:

Crystal Palace - Manchester City 1:4, Liverpool - Nottingham 2:2, Bournemouth - Everton 1:1, Coventry - Hull City 0:1, Tottenham - Newcastle 0:2, Chelsea-Brighton 4:3, Leeds-Brentford 1:1, Sunderland-Fulham 1:0, Manchester Utd. - Ipswich 5:2.

1. kolejka Bundesligi:

Bayern Monachium - Stuttgart 5:1, 1. FC Köln - Hoffenheim 3:2, Union Berlin - Eintracht Frankfurt 3:3, Mainz - Paderborn 0:0, RB Lipsk - Borussia Mönchengladbach 3:0, Elversberg - Bayer Leverkusen 3:2, Borussia Dortmund - HSV 2:0, Freiburg-Werder Brema 4:1, Augsburg - Schalke Gelsenkirchen 3:0.

2. kolejka Ligue 1:

Lille - PSG 2:2, Strasbourg - RC Lens 2:1, Auxerre - Angers 1:3, Lorient - Troyes 1:2, Olympique Lyon - Le Havre 1:1, Brest - Toulouse 2, Paris FC-Nice 3:0, Rennes - Le Mans 3:2.

3. kolejka La Liga:

Real Racing Club - Elche 3:2, Alaves - Villarreal 1:0, Levante - Real Betis 5:2, Real Sociedad - Espanyol 2:1, Sevilla - Atletico Madryt 1:3, Real Madryt - Malaga 4:0.

2. kolejka Serie A:

AC Milan - Venezia 2:0, Fiorentina - Frosinone 0:3, Monza - Udinese 2:3, Sassuolo - Torino 2:1, Juventus - Parma 2:0.

eprasa.pl 4c01865d94

ŻUŻEL

Znów się nie udało. Polacy tylko z brązowymi medalami

Czy to jest naprawdę klątwa? Znów nie udało się odegrać Mazurka Dąbrowskiego po zawodach na Stadionie Narodowym w Warszawie

Cezary Konarski

Żużlowa reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w Finale Drużynowego Pucharu Świata. Złoty medal wywalczyła Australia, a srebrny Dania. Apetyty Biało-Czerwonych były zdecydowanie większe.

Polacy wygrali dziewięć z 18 edycji DPŚ, triumfowali w trzech ostatnich finałach. Dlatego polscy kibice liczyli na to, że nasi żużlowcy znów sięgną po tytuł, tym razem w stolicy. I zdejmą tzw. klątwę z PGE Narodowego. Bo należy zauważyć, że jeszcze nigdy Mazurek Dąbrowskiego nie wybrzmiał podczas ceremonii zakończenia zawodów w Warszawie. A rozegranych tu było już dziewięć turniejów z cyklu Grand Prix (2015-2019, 2022-2025). Polacy stawali na podium, ale nigdy na najwyższym stopniu.

Sytuacja powtórzyła się w sobotę. Po raz pierwszy w Warszawie rozegrany został Finał Drużynowego Pucharu Świata. Turniej z udziałem Polaków, Duńczyków, Brytyjczyków i Australijczyków znakomicie rozpoczęli ci ostatni. W pierwszej serii startów wygrali wszystkie cztery wyścigi. Po kolejnych czterech biegach „Kangury" powiększyły przewagę nad drugą Polską do ośmiu punktów. Stało się jasne, że gospodarzom nie będzie łatwo dogonić tak rozpędzonych rywali. Tym bardziej, że z ośmiu gonitw tylko jedną wygrali (Bartosz Zmarzlik w 8. wyścigu).

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Radość Australijczyków po triumfie na stadionie PGE Narodowym

Później nie było lepiej, Polacy nie triumfowali w trzeciej serii, a coraz bardziej naciskali na nich Duńczycy i Brytyjczycy. Po kolejnych czterech biegach gospodarze spadli na trzecie miejsce, tylko Kacper Woryna, zastępujący Dominika Kuberę, znalazł sposób na wygranie wyścigu (w 13. gonitwie). Kiedy powtórzył swój indywidualny sukces w 17. biegu, wydawało się, że Polacy mogą realnie myśleć o srebrnym medalu. Nic z tego, w kolejnych startach ani razu nie udało im się pokonać wszystkich rywali. ©℗

WYNIKI FINAŁU DPŚ W WARSZAWIE

1. Australia - 38 pkt.: Ryan Douglas 10 (3,3,3,0,1), Brady Kurtz 11 (3,2,1,3,2), Jason Doyle 10 (3,2,w,2,3), Max Fricke 7 (3,0,0,1,3), Rohan Tungate ns; **2. Dania - 30 pkt.:** Mikkel Michelsen 12 (2,3,2,3,2,w), Leon Madsen 5 (0,1,0,2,2), Michael Jepsen Jensen 5 (0,-,2,3,0), Anders Thomsen 8 (0,-,3,2,3), Frederik Jakobsen 0 (0); **3. Polska - 29 pkt.:** Bartosz Zmarzlik 11 (1,3,2,2,1,2), Maciej Janowski 2 (1,1,-,-,-), Dominik Kubera 2 (2,0,-,-,-), Patryk Dudek 5 (2,1,1,1,-), Kacper Woryna 9 (1,3,w,3,1,1); **4. Wielka Brytania - 23 pkt.:** Robert Lambert 14 (1,3,2,3,3,2), Charles Wright 5 (1,2,1,1,0), Adam Ellis 3 (2,0,0,0,1), Leon Flint 1 (0,1,-,0,0), Tom Brennan ns.

KOSZYKÓWKA

Polacy jeszcze bez awansu na mundial

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski koszykarzy przegrała w Gdańsku z Niemcami po dogrywce 94:96 w 2. kolejce drugiego etapu eliminacji MŚ koszykarzy Katar 2027. Polacy wciąż nie zapewnili sobie jeszcze występu na mundialu.

Po cennej wygranej w wyjazdowym starciu z Izraelem, podopieczni Igora Milicicia mieli nadzieję na podtrzymanie świetnej serii w drodze po awans na mundial. Każde zwycięstwo na tym etapie ma jednak podwójną wagę – punkty zdobyte w starciach z czołówką decydują o bezpośrednim układzie tabeli. Reprezentacja Polski koszykarzy wróciła do Ergo Areny po ponadsiedmioletniej przerwie. 25 lutego 2019 roku prowadzeni przez trenera Mike'a Taylora gospodarze, którzy już wcześniej zakwalifikowali się na MŚ, zwyciężyli tu na zakończenie eliminacji Holandię 85:76.

FOT. PAP

Reprezentacja Polski koszykarzy minimalnie gorsza od Niemców

W niedzielnym spotkaniu, pierwszą kwartę zdominowali mistrzowie świata wygrywając 28:15. W drugiej Polacy odrobili trzy punkty i na przewę schodzili z 10. oczkami straty. Po zmianie stron Niemcy wygrali trzecią odsłonę i wydawało się, że pewnie dowiąza prowadzenie do końca. W ostatnich 10. minutach zespół Igora Milicicia zagrał jednak fenomanalnie odrobił straty i doprowadził do dogrwyki. W niej, więcej zimnej krwi zachowali nasi zachodni sąsiedzi ostatecznie triumfując 96:94.

– Znamy się doskonale i gramy ze sobą od dłuższego czasu. Trzon kadry pozostał niemal ten sam co na EuroBaskecie, dzięki czemu każdy z nas świetnie zna system i dokładnie wie, jakie ma zadania na boisku. Naszą największą siłą jest walka – w defensywie 80 procent sukcesu to chęci i zaangażowanie, a tego nam nigdy nie brakuje - mówi Dominik Olejniczak, środkowy reprezentacji Polski.

Do zakończenkiu drugiego etapu kwalifikacji do mistrzostw świata zostały cztery kolejki. Najbliższe spotkanie Biało-Czerwoni rozegrają na własnym parkiecie 27 listopada, wtedy podejmą Chorwację. ©℗

LEKKOATLETYKA

Rekordy świata Weltklasse nie przebiły naszej „Kamy". Niestety, świat ucieka Polakom

Paweł Wiśniewski

Kwartet Polaków zakwalifikował się do finału Diamentowej Ligi, który w dniach 4-5 września odbędzie się w Brukseli. To: Natalia Bukowiecka (400 m), Klaudia Kazimierska (1500 m), Pia Skrzyszowska (100 m ppł.) i Mateusz Kołodziejski (wzwyż).

Podczas mityngu lekkoatletycznego Bank Spółdzielczy Jurand Cup, który odbył się w Szczytnie, mąż Natalii Bukowieckiej - Konrad Bukowiecki pchnął kulę na odległość 20.80 m. To jego drugi najlepszy tegoroczny wynik - 31 maja uzyskał 21.34 m, ale później doznał kontuzji, która wymusiła przerwę w treningach.

Seria Bukowieckiego: 20.27 m - 19.77 m - x - x - 20.80 m - 20.23 m).

W niemieckim Heilbronn Mateusz Kołodziejski uplasował się na 2. miejscu w konkursie skoku wzwyż. Wygrał Japończyk Tomohiro Shinno, a za Polakiem uplasował się były podopieczny polskiego trenera Stanisława Szczyrby - Katarczyk urodzony w sudańskiej rodzinie - Mutaz Essa Barsham.

Wszyscy zaliczyli wysokość 2.25 m, ale trzykrotnie strącili 2.28 m.

Mateusz Kołodziejski triumfował w klasyfikacji generalnej What Gravity Challenge - serii rozgrywanych na całym świecie mityngów skoku wzwyż.

Zaplanowany na 2 października br. mityng Athlos w Nowym Jorku został odwołany. Obsada miała być gwiazdorska, z Polski na te zawody wybierała się Natalia Bukowiecka.

18 września br. - zgodnie z zapowiedziami - odbędzie się jedyny tegoroczny mityng Athlos na StoneX Stadium w londyńskiej dzielnicy Barnet.

Podczas kultowego mityngu Wanda Diamond League - Weltklasse w Zurychu ustanowiono aż dwa rekordy świata.

Amerykanka Masai Russell pokonała 100 metrów przez płotki w czasie 12.09!

Tym samym na Stadion Letzigrun Russell poprawiła o 0.03 sekundy rekord globu Tobi Amusan sprzed trzech lat. W Zurychu Nigeryjka była druga z czasem 12.23, a trzecia zameldowała się na mecie Nadine Visser z Holandii - 12.34 (najlepszy tegoroczny czas w Europie).

Pia Skrzyszowska była szósta - 12.70.

Z kolei w biegu na 400 metrów przez płotki Brazylijczyk Alison dos Santos uzyskał czas 45.80.

Poprzedni najlepszy wynik na tym dystansie należał do Norwega Karstena Warholma, który podczas tokijskich Igrzysk XXXII Olimpiady w 2021 roku osiągnął 45.94.

Warholm na własne oczy zobaczył, jak rywal odbiera mu rekord. Norweg przybiegł drugi, z czasem 46.69.

Rekord świata (6.32 m) próbował atakować tyczkarz Armand Duplantis. Szwed tym razem rekordu nie poprawił, a wygraną dała mu wysokość 6.25 m. Grek Emanuil Karalis osiągnął 6.20 m, a Norweg Sondre Guttormsen - 6.00 m.

Na 800 metrów bardzo wartościowy wynik osiągnęła Audrey Werro. 22-letnia Szwajcarka miała czas 1:53.70, co czyni ją najszybciej biegającą na tym dystansie w XXI wieku.

Tegoroczne Weltklasse w Zurychu zostało drugim najlepszym mityngiem w historii rozegranym w Europie - Memoriał Kamili Skolimowskiej obronił pierwsze miejsce o 221 punktów. ©℗

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Konrad i Natalia Bukowieccy pobrali się 28 września 2024 roku

eprasa.pl 4c01865d94

KAJAKARSTWO

Borucki idzie za ciosem. Jest kolejny medal!

Artur Bogacki

W mistrzostwach świata w sprincie, które odbyły się w Poznaniu, Polacy stawali na podium. W tym gronie był Alex Borucki (KKW 1929 Kraków), który wywalczył brąz.

20-letni Borucki rywalizuje jeszcze w kategorii młodzieżowej, w niej i w juniorach odnosił znaczące sukcesy. W tym sezonie świetnie zaprezentował się także wśród seniorów, wcześniej na mistrzostwach Europy w Portugalii wywalczył złoty medal w K-1 na 500 m. Teraz potwierdził, że to nie był przypadek, dorzucił do swojej kolekcji następny cenny sukces.

Krakowianin na MŚ na torze regatowym Malta jechał z nadzieją na powalczenie o medal, ale to inni byli faworytami. Ostatecznie zwyciężył Australijczyk Thomas Green, o 0,41 s przed Węgrem Adamem Vargą i 1,29 s przed Polakiem.

- Dobrze popłynąłem ten wyścig, choć tor nie był dla mnie sprzyjający. Nie rozumiem klucza dobierania torów w finale, ja dostałem drugi tor, który nie pomagał. Blisko niego zawodnicy się rozgrzewają, ta fala do nas dochodzi i to przeszkadza. Tak naprawdę nikogo nie widziałem przez cały dystans, dlatego jestem zadowolony ze tego biegu - powiedział PAP 20-letni kajakarz.

Co ciekawe, Borucki wrócił do rywalizacji po kontuzji, która miała go na dłużej wykluczyć ze startów.

- Na przekór tym prognozom pokazałem, że mogę startować i to jeszcze z powodzeniem. Dla mnie to życiowy sezon, bo do tych dwóch medali dokładam jeszcze wynik na 1000 m (konkurencja olimpijska, K-1 na 500 m nią nie jest - przyp.), w Szegedzie popłynąłem w czasie 3.25, to rekord Polski. Udało mi się zakwalifikować na tym dystansie do finału A na mistrzostwach Europy, co dla mnie jest także sukcesem - dodał.

W mistrzostwach Europy Polacy zdobyli jeszcze dwa medale. Dobrą passę zaczął Oleksij Koliadych, którybył najszybszy w C-1 na 200 m (w finale o 0,1 s pokonał Uzbeka Artura Gulijewa, trzeci był Białorusin Andriej Żolabau). W sobotę brąz w K-1 na 500 m dołożyła Anna Puławska.

Z ekipy KKW 1929 Kraków w MŚ miała startować także Adrianna Kąkol. Ostatecznie nie znalazła się w składzie czwórki. Bez niej osada na 500 m zajęła 4. miejsce. ©®

PIŁKA NOŻNA

linik Gorlice - Błękitni Modlnica 1:0, Cracovia II -Beskid Andrychów 4:1, Wolania Wola Rzędzińska - Watra Białka Tatrzańska 3:1, Bruk-Bet Termalica II Nieciecza -Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 3:1, Victoria Jaworzno - Limanovia 0:2, Lubań Maniowy - Hutnik II Kraków 2:1 Orzeł Ryczów - Dalin Myślenice 2:2, Pcimianka - Unia Tarnów 3:1, BKS Bochnia - Poprad Muszyna 3:1.

1.	Cracovia II	5	13	20-3
2.	Glinik Gorlice	5	10	13-2
3.	BKS Bochnia	5	10	14-9
4.	Wolania Wola Rz	5	10	8-5
5.	Bruk-Bet Termalica II	5	9	9-4
6.	Pcimianka	5	9	11-8
7.	Unia Tarnów	5	9	10-8
8.	Victoria 1918 Jaworzno	5	7	7-6
9.	Beskid Andrychów	5	7	8-10
10.	Kalwarianka Kalw. Z.	5	7	6-12
11.	Lubań Maniowy	5	6	9-9
12.	Dalin Myślenice	5	6	7-8
13.	Poprad Muszyna	5	6	4-11
14.	Orzeł Ryczów	5	4	6-8
15.	Hutnik II Kraków	5	4	6-12
16.	Limanovia	5	3	6-11
17.	Błękitni Modlnica	5	3	5-10
18.	Watra Białka Tatrzańska	5	1	7-20

V LIGA, GRUPA ZACHODNIA

Garbarnia Kraków - Puszcza II Niepołomice 3:4, Niwa Nowa Wieś - MKS Trzebinia 5:3, Radziszowianka - Sokół Kocmyrzów 6:0, Orzeł Myślenice - Kmita Zabierzów 3:1, Michałowianka - Tempo Białka 3:2, Przebój Wolbrom - Świt Krzeszowice 3:0, Bobrek -Chełmek 1:1, Wróblowianka - Kabel Kraków 3:2.

1.	Wróblowianka	4	10	11-7
2.	Orzeł Myślenice	4	10	9-5
3.	Radziszowianka	4	9	11-2
4.	Niwa Nowa Wieś	4	9	11-9
5.	Michałowianka	4	9	6-4
6.	Garbarnia Kraków	4	6	8-9
7.	LKS Bobrek	4	5	7-4
8.	Puszcza II Niepołomice	4	5	6-6
9.	KS Chełmek	4	5	4-4
10.	Kmita Zabierzów	4	4	5-7
11.	Sokół Kocmyrzów	4	4	8-11
12.	Przebój Wolbrom	4	4	4-7
13.	Kabel Kraków	4	3	6-7
14.	Tempo Białka	4	3	7-10
15.	MKS Trzebinia	4	3	5-11
16.	Świt Krzeszowice	4	1	0-5

V LIGA GRUPA WSCHODNIA

MLKS Żabno - Okocimski Brzesko 2:0, Orawa Jabłonka - Podhale II Nowy Targ 1:4, KS Nowa Jastrząbka-Żukowice - Pagen Gnojnik 3:1, Tarnovia - Dunajec Nowy Sącz 1:1, Wisła Czarny Dunajec - Sokół Słopnice 5:1, Łosoś Łososina Dolna -Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska 1:4, Turbacz Mszana Dolna - Poprad Rytro 3:0, Gród Podegrodzie- Kolejarz Stróże 3:1.

1.	Wisła Czarny Dunajec	4	12	13-2
2.	Turbacz Mszana Dolna	4	12	9-1
3.	Poprad Rytro	4	9	13-4
4.	Gród Podegrodzie	4	9	10-6
5.	Dąbrovia Dąbrowa T.	4	7	9-6
6.	Sokół Słopnice	4	7	8-7
7.	Polan Żabno	4	6	6-4
8.	Podhale II Nowy Targ	4	6	8-8
9.	Kolejarz Stróże	4	4	5-6
10.	Dunajec Nowy Sącz	4	4	7-9
11.	Łosoś Łososina Dolna	4	4	3-9
12.	KS Nowa Jastrząbka	4	4	8-12
13.	Tarnovia	4	3	4-5
14.	Pagen Gnojnik	4	3	5-9
15.	Orawa Jabłonka	4	1	4-16
16.	Okocimski Brzesko	4	0	1-9

(ŻUK)

SIATKÓWKA

Ważny test reprezentacji w Krakowie. Sztab ma dużo materiału do analizy

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Mecze Polaków w Tauron Arenie Kraków dostarczyły kibicom emocji

Artur Bogacki

XXIII Memoriał Wagnera, który przez trzy dni odbywał się w Krakowie, wygrała reprezentacja Polski. Wyniki tak się ułożyły, że decydował ostatni mecz - w niedzielę z Francją.

Rezultat - lepszy niż rok temu, (3. lokata) - cieszy, sama gra też napawa optymizmem. Niemniej zmartwień nie brakuje, a poważny problem pojawił się już na początku. W I secie piątkowego meczu ze Słowenią (3:2) kontuzji doznał Bartłomiej Lemański. Przy lądowaniu po bloku uszkodził staw skokowy, w Krakowie już nie wystąpił. Pierwsze badania nie wykazały złamania, będą kolejne, które zdecydują o tym, czy zawodnik pojedzie na ME.

To duży kłopot, bo akurat na pozycji środkowych w kadrze jest „najsłabsza" obsada. Nasze gwiazdy, Norbert Huber i Mateusz Bieniek, odpoczywają od reprezentacji, a Jakub Kochanowski jest po zabiegu. Liderem został więc Lemański, który po udanym sezonie ligowym wrócił, po kilku latach, do drużyny narodowej. Na Memoriale byli też Jakub Majchrzak, Szymon Jakubiszak (często, obok Lemańskiego, był zawodnikiem z wyjściowego składu) i Jakub Nowak. Na ME pojedzie 14 zawodników, zazwyczaj w grupie jest 4 lub 3 środkowych (wtedy może być 5 przyjmujących). Teraz trener Nikola Grbić ma nad czym myśleć, może być zmuszony do wyboru drugiej opcji. A osłabienie na środku i tak może być bardzo odczuwalne.

W Krakowie, gdzie był ważny test przed ME, Biało-Czerwoni pokazali, że potrafią sobie radzić w trudnych chwilach. Niezależnie od tego, w jakim składzie występują, trzymają poziom. Zawodnicy są po męczącym zgrupowaniu w Zakopanem, nadal są w dość intensywnym treningu, łącznie z siłownią w dniu meczu. Szczyt formy ma przypaść na drugą część ME, na fazę pucharową. A Memoriał Wagnera to cenny test w boju.

- Na pewno będzie duży materiał do analizy, ale też po to jest ten turniej, tak go traktujemy, by była to kopalnia informacji, w którym miejscu się znajdujemy. Po prostu - czy jesteśmy gotowi na zbliżające się mistrzostwa Europy - mówił przyjmujący naszej reprezentacji Kamil Semeniuk.

Dodał: - Na mistrzostwach Europy też będą sytuacje, gdzie świeżość przeminie i trzeba będzie z wątroby wykrzesać ostatki sił i walczyć. To idealny poligon siatkarski dla nas.

ME, rozgrywane w czterech krajach, rozpoczną się 9 września (przed nimi kadra ma jeszcze w planach sparing z Finlandią). Tegoroczny czempionat będzie o tyle ważny, że będzie na nim można wywalczyć kwalifikację na igrzyska w Los Angeles. Przepustkę uzyska tylko mistrz.

POLSKA - SŁOWENIA 3:2 (26:24, 21:25, 25:19, 23:25, 15:11)

Polska: Komenda, Bołądź, Leon, Fornal, Lemański, Jakubiszak, Popiwczak (libero) oraz Nowak, Firlej, Szalpuk, Sasak, Semeniuk, Majchrzak, Śliwka.

Słowenia: Planinsić, Stalekar, Urnaut, Mujanović, Mozić, Kozamernik, Kovacić (libero) oraz Najdić, Bracko, Sen, Okroglić.

POLSKA - USA 3:1 (22:25, 25:15, 25:20, 25:22)

Polska: Firlej, Sasak, Leon, Śliwka, Jakubiszak Majchrzak, Granieczny (libero) oraz Komenda, Szalpuk, Semeniuk, Bołądź.

USA: Ma'a, Hanes, Russell, Robinson, Jendryk, McHenry, Briggs (libero) oraz Garcia, Rowan, Hartke.

POLSKA - FRANCJA 3:1 (22:25, 25:17, 25:15, 25:20)

Polska: Komenda, Bołądź, Semeniuk, Fornal, Jakubiszak, Nowak, Popiwczak (libero) oraz Szalpuk, Leon, Sasak, Firlej, Majchzak.

Francja: Brizard, Henno, Faure, Clevenot, Heutz, Iyegbekedo, Diez (libero) oraz Tizi-Oualou, Boyer, Pothron, Magnin.

Inne mecze: USA - Francja 0:3 (26:28, 21:25, 23:25), Francja - Słowenia 3:1 (16:25, 25:21, 25:15, 25:21), Słowenia - USA 2:3 (30:28, 26;28, 25:17, 19;25, 11:15). **Kolejność:** 1. Polska 3 zwyc., 2. Francja 2, 3. USA 1, 4. Słowenia 0.

SPRINTEM

Vuelta bez Pogacara
Tadej Pogacar uległ wypadkowi (uczestniczył w kraksie) podczas kolarskiego wyścigu Vuelta a Espana. Złamał obojczyk, miał wstrząs mózgu. Liderem jest Enric Mas. **(ŻUK)**

Pożegnanie mistrzyni
Aleksandra Mirosław - mistrzyni olimpijska we wspinaczce sportowej na czas, brązowym medalem mistrzostw Europy zakończyła karierę. Pokonała Natalię Kałucką. **(Ż)**

Juniorzy Wisły gromią Talent
4:0 Wisła Kraków pokonała Talent Warszawa w meczu Centralnej Ligi Juniorów U-19. Gole : Olej 39 k., 42, Kowalskyj 76, Kozak 89. **(BK)**

Oni powalczą w finale
Wyniki rewanżowych spotkań półfinału play-off Krajowej Ligi Żużlowej: Wybrzeże Gdańsk - Kolejarz Opole 56:34 (pierwszy mecz: 55:35), Landshut Devils - Start Gniezno 46:43 (47:43). Speedway Kraków zakończył rozgrywki na 6. pozycji. **(ART)**

Sport w telewizji
Poniedziałek: 15.45 Polsat Sport 2, siatkówka kobiet, ME, 1/8 finału: Włochy - Bułgaria; **16.30, 19, 22 Eurosport 2, 17, 19.30, 22.30 Eurosport 1**, tenis, US Open; **18 Polsat, Polsat Sport 1**, siatkówka, ME: Polska - Portugalia; **18.25 Eleven Sports 1**, piłka nożna, liga włoska: Lecce - Roma; **18.45 Polsat Sport 2**, siatkówka, ME: Czechy - Szwecja; **19.25 Canal + Sport**, piłka nożna, liga hiszpańska: Osasuna - Getafe; **20.40 Eleven Sports 1**, piłka nożna, liga włoska: Atalanta - Bologna. **(ŻUK)**

Lotto
Piątek, 28.08. Multi Multi, 14: [6], 7, 8, 12, 14, 24, 25, 26, 29, 30, 32, 38, 39, 47, 58, 70, 72, 73, 75, 77. **Multi Multi, 22:** 6, 9, 12, 23, 26, 27, 33, 36, 43, 47, 51, 54, 55, 59, [61], 64, 72, 77, 78, 80; **Kaskada, 14:** 4, 5, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 18, 19, 22, 23. **Kaskada, 22:** 2, 3, 7, 10, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 22, 24. **Ekstra Pensja:** 4, 14, 17, 19, 20 + 4. **Ekstra Premia:** 8, 15, 20, 21, 28 + 2. **Mini Lotto:** 2, 11, 18, 29, 40. **Eurojackpot:** 23, 34, 39, 45, 49 + 1, 4
Sobota, 29.08. Multi Multi, 14: 2, 3, 8, 9, [15], 18, 21, 22, 26, 33, 41, 42, 45, 53, 58, 62, 68, 70, 76, 79. **Multi Multi, 22:** 8, 16, 19, 29, 35, 37, 43, [46], 47, 48, 49, 52, 53, 54, 55, 57, 60, 62, 63, 74. **Kaskada, 14:** 1, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 16, 17, 22, 24. **Kaskada, 22:** 1, 3, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 19, 23. **Ekstra Pensja:** 4, 15, 17, 26, 31 + 4. **Ekstra Premia:** 23, 25, 26, 31, 32 + 2. **Mini Lotto:** 12, 28, 33, 37, 38. **Lotto:** 8, 18, 23, 38, 41, 44. **Lotto Plus:** 5, 8, 14, 19, 21, 34.
Niedziela, 30.08. Multi Multi, 14: 2, 3, 5, 13, 14, 18, 22, 26, 29, 31, 40, [41], 52, 58, 59, 62, 65, 70, 71, 76. **Kaskada, 14:** 1, 3, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 22, 24

eprasa.pl 4c01865d94